

REPUBLIKA

ROK III. ŁÓDŹ, WTOREK 17 LUTEGO 1925 r. NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY № 47
 REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
 TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14. REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Nowa wojna jest bardzo bliska.

Zburzy ona obecny ustrój i wywoła wybuch rewolucji w całej Europie.

Tak twierdzą profesorowie sowieccy popierając swe wywody materiałem naukowym.
 (Specjalna służba telegraficzna „Republiki“).

Moskwa, 16 lutego.

Prof. sowiecki Pawłowicz wygłosił wczoraj w muzeum politechnicznym wielki odczyt o przyszłej wojnie.

Prelegent uważany jest w kołach sowieckich za wybitnego znawcę spraw wojskowych oraz politycznych. Jest on nie tylko doradcą rządu sowieckiego, ale przywódcą t. zw. ruchu „przebudowania się wschodu“.

Prof. Pawłowicz jest zdania, że wojna jest tu za pasem.

Przyszła wojna będzie bardzo zacięta, albowiem porażka państw kapitalistycznych jest równoznaczna z wybuchem rewolucji w całej Europie.

Nie ulega również wątpliwości, że wojna ta będzie prowadzona za pomocą gazów, a ponieważ Niemcy dotychczas przodują w wytwórczości materiałów chemicznych, więc nie trudno stać wywnioskować, kto będzie zwycięzca.

Najprawdopodobniej wojna wybuchnie na wschodzie, przyczem nie należy przypuszczać, że Japonia będzie stroną zaczepną. Również możliwy jest blok Anglii i Włoch przeciwko Francji.

Następnie przemawiał prof. Krolkow, który wskazał również na rozwój broni chemicznej, przyczem oświadczył, iż sowieci śledzą bacznie wszelkie wynalazki w tej dziedzinie. Ostatnio chemicy oraz inżynierowie zastanawiali się nad wypadkiem, który miał miejsce w Niemczech, gdzie samolot kursujący między Paryżem a Bukaresztem został zmuszony do lądowania koło Monachium. Po zbadaniu maszyny samolotu okazało się, że jest ona zupełnie nieuszkodzona.

Profesor Korolkow jest zdania, że został tutaj zastosowany wynalazek jednego z uczonych niemieckich, t. zw. promienie „niebieskie“, które mogą na pewnej przestrzeni unieruchomić wszystkie motory spalinowe, parowe i elektryczne.

SOWIETY ARESZTOWAŁY UCZONYCH NIEMIECKICH.

Berlin, 16 lutego.

Agencja Wschodnia.

Dzisiejsze „Berliner Tageblatt“ i „Der Tag“ ogłaszają artykuł, oparty na podstawie wiarygodnych dokumentów, w którym mówią o niestychanym czynie bolszewików, którzy aresztowali trzech uczonych niemieckich, dokonywujących badań naukowych na Syberji.

Sowiety zarzucają trzem podróżnikom niemieckim, iż działali oni na szkodę czczewycyżki, oraz że zamierzali do końca zamachu na Trockiego, Stalina i inne wybitne osobistości politycznego świata sowieckiego.

Według „Berliner Tageblatt“ sowiektom chodzi jedynie o to, aby przeciwważyć proces przeciw czczewycyżce niemieckiej w Lipsku, oraz wymienić ich na skazanych.

Oba pisma podnoszą z oburzeniem fakt niezwykle brutalnego, wprost okrutnego obchodzenia się z aresztowanymi bezprawnie uczonymi.

JEŚLI DOSTANA KREDYTY. SPLACA DŁUGI.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 16 lutego.

Krassin w jednym z ostatnich swych przemówień oświadczył, iż koniecznie dążyć należy do uregulowania sprawy przeszłości, zaznaczając, że — jeśli Rosja otrzyma kredyty dla ożywienia przemysłu i handlu, skłonna będzie uznać część dawnych zobowiązań.

Krassin podkreślił przytem znacznie starań o doprowadzenie do przyjaznych stosunków między Francją a sowiektami.

Frank francuski wciąż spada.

Francja straciła podczas wojny swą niezależność finansową.

Herriot wzywa naród do wysiłków w celu odwrócenia klęski gospodarczej.

Paryż, 16 lutego.

Spadek franka trwa dalej, szczególnie w stosunku do dolara i funta. W sobotę notowano funt angielski 92. dolara 19,92.

Prasa opozycyjna wyzyskuje spadek franka do gwałtownej kampanii przeciw rządowi. Manewry giełdowe międzynarodowej finansjery schodzą się szczególnie z manewrami politycznymi nacjonalizmu. Herriot wygłosił dzisiaj w izbie wielką mowę. Złożył oświadczenie co do polityki finansowej rządu, zapowiedział szereg postanowień przeciw uchylaniu się od podatków i przeciw ucieczce kapitału zagranicę. Herriot apeluje do patriotyzmu izby, aby jaknajrychlej zajęła się ustawę finansową.

Senat zacznie dyskusję budżetową najpóźniej do czterech dni.

PRZYCZYNY ZNIŻKI FRANKA.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 16 lutego.

Korespondent „Timesa“ telegrafuje z Nowego Jorku, że wszyscy handlarze dewiz, którzy poczynili olbrzymie zakupy franka francuskiego, dokonali tego jakoby na zlecenie Francji, ponieważ znów rozpoczęła się spekulacja na zniżkę franka.

Według „Daily New“, zniżka wywołana została wzmagającą się inflacją.

„Westminster Gazette“ stwierdza, iż zniżka franka stoi w związku z zewnętrznymi - gospodarczymi stosunkami we Francji, jakoteż z różnicą między dochodami państwa faktycznymi, a preliminarzowymi.

CO MÓWI HERRIOT.

Paryż, 16 lutego.

W czasie dyskusji nad kwestją finansów Herriot oświadczył, że nie powie ani jednego słowa o polityce, zamierzając jedynie poinformować kraj o sytuacji finansowej. Jest to sprawa narodowa i międzynarodowa, która musi być rozważana z zimną krwią.

Przed wojną, oświadczył Herriot, Francja była wierzycielką rynków światowych, lecz podczas wojny straciła wielką część swej niezależności finansowej, którą należy za wszelką cenę odzyskać.

Premjer zauważył, że od roku 1920 ilość pożyczek stała się mniejsza. Musimy zgodzić się na konieczne ofiary, aby osiągnąć pewne wyniki.

W dalszym ciągu swego przemówienia w izbie deputowanych Herriot wzywał wszystkich do poczynienia wysiłków, celem osiągnięcia poprawy kursu

franka francuskiego. Trzeba, aby świat widział, że Francja podnosi się zwolna, lecz pewnie. Polityka zdrowego pieniądza doprowadzi do zniżki kosztów utrzymania.

Herriot zapewnił, że dążyć będzie do utrzymania lojalnego stosunku podatku dochodowego, nie godząc jednak w czynione oszczędności. Oszczędność francuska pozwoliła na znalezienie środków podczas wojny i zaniechanie jej byłoby zaniechaniem tradycji republikańskich. Rząd poza wszystkimi stronami wzywa wszystkich do jedności ze względu na interesy Francji. Potrzeba trochę optymizmu i cierpliwości aby zakończyć restaurację finansową Francji. Jedność jest tu konieczna. Naród francuski nie da posłuchu słowom pesymizmu i głosom podburzającym, gdyż demokracja potrzebuje spokoju. Pracujmy wspólnie nad dziełem odbudowy.

Powołanie rocznika 1903.

Cwiczenia wojskowe roczników 1899-1900.

Warsz. koresp. „Republiki“ telef.:

Przed powołaniem na ćwiczenia roczników 1899—1900 — została wcielona do wojska druga połowa rocznika 1903. Pierwszą połowę tego rocznika powołano w październiku roku ubiegłego.

Wcielenie do szeregów nastąpi w okresie od dnia 15 do 22 marca.

Oprócz rocznika 1903 zostaną powołani pod broń rekruci starszych roczników, którzy w chwili powoływania swych roczników korzystali z odroczeń.

a które to odroczenia nie zostały przedłużone na rok bieżący.

Od poboru zostaną zwolnieni maturzyści rocznika 1903, którzy będą powołani do specjalnych szkół oficerskich wraz z rocznikiem 1904 w czerwcu roku bieżącego.

Jak wiadomo, maturzyści odbywać będą służbę 18-miesięczną, rozdzieloną na dwa okresy. Po rocznej służbie następuje rok przerwy, poczem maturzyści zostają powołani powtórnie na półroczne ćwiczenia dopełniające.

Aresztowanie dyrektora „Oleum“

Jest on podejrzany o działalność antypaństwową.

Warsz. koresp. „Republiki“ telef.:

Nocy dzisiejszej stołeczna policja polityczna aresztowała w hotelu Bristol dyrektora oddziału rówieńskiego znanej firmy „Oleum“, Hersza Efrusa. Aresztowanie nastąpiło na skutek telefonogramu policji politycznej w Równem.

Hersz Efrus podejrzany był oddawna o działalność antypaństwową. Zona aresztowanego stale zamieszkiwała w Warszawie, zajmując apartament w hotelu Bristol.

Efrusa osadzono w areszcie. Dziś zostanie on przesłany do Równego do dyspozycji tamtejszych władz śledczych.

Turcja nie wyśle delegatów do Genewy.

Londyn, 16 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna

„Daily Mail“ donosi z Konstantynopola, że rząd turecki postanowił nie wy-

ślać swych delegatów do Genewy na obrady w sprawie wydalenia patriarchy z Konstantynopola, uważając, iż jest to sprawa czysto wewnętrzna.

Pożyczka amerykańska dla Polski sfinalizowana.

Stworzy ona nową erę w życiu gospodarczym naszego kraju.

Londyn, 16 lutego.
Dom bankowy Dillon and Read otrzymał dziś wiadomość o sfinalizowaniu umowy o pożyczkę polską w kwocie 35 milionów dolarów, oprocentowaną na 8 proc. rocznie, wypuszczaną po kursie 86 za 100.

Amortyzacja ma się odbywać przez wyłosowanie co rok jednej dwudziestej piątej części obligacji, przyczem losowane będą również premje.

Poza 7 i pół procentową pożyczką belgijską, przy której ustanowiono półroczne raty amortyzacyjne, jest to jedyny przykład pożyczki państwowej tego rodzaju.

Wadliwa polityka ministerstwa przemysłu i handlu.

Warszawa, 16 lutego.

Na wczorajszym rannym posiedzeniu komisji budżetowej podjęto w dalszym ciągu dyskusję ogólną nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu.

Pierwszy zabrał głos poseł Michałak

i zajął się krytyką gospodarki państwowych.

Poseł Diamant, omawiając politykę gospodarczą ministerstwa przemysłu i handlu, uwzględnił politykę celną i taryfową, co do których jego zdaniem, minister przemysłu i handlu zbyt mały ma wpływ. Poseł Diamant zarzucił ministrowi nieogłaszanie statystyki gospodarki krajowej, znajdujących się w posiadaniu ministerstwa.

Poseł Szydłowski, omawiał sytuację naftową i węglową ze szczególnym uwzględnieniem G. Śląska i porównał sytuację na Śląsku z sytuacją w zagłębiu dąbrowskim i krakowskim. Produkcja w salinach wzmożła się i w tym kierunku rząd poczynił znaczne postępy.

Kończąc swe przemówienie, poseł Szydłowski twierdził, że byłoby pożądane, aby minister przemysłu i handlu wykazał więcej zrozumienia dla marynarki handlowej.

Poseł Chądzyński omawiał gospodarkę na G. Śląsku, zwłaszcza zaś gospodarkę „Skarbofermu”, uważając ją za niekorzystną dla państwa.

Pożyczka amerykańska stworzy nową erę w naszym życiu gospodarczym.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 16 lutego.

Sejmowa komisja budżetowa na posiedzeniu popołudniowym dyskutowała dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu.

Po przemówieniu posła Wiślickiego zabrał głos minister przemysłu i handlu Kiedroń, oświetlając dodatnie momenty gospodarcze roku ubiegłego.

Reasumując wywody swe, minister zaznaczył, że z chwilą otrzymania pożyczki zagranicznej nastąpi przełom w naszym życiu gospodarczym. Wskutek użycia pożyczki na cele inwestycyjne ożywi się ruch budowlany, w następstwie czego ujawni się ogólnie ożywienie produkcji. Otrzymanie pożyczki amerykańskiej jest początkiem, po którym należy się spodziewać dalszych kredytów zagranicy. Warunkiem otrzymania tych

kredytów jest zdolność produkcji krajowej do zarobienia na oprocentowanie tych pożyczek.

Poseł Bartel stwierdził, że ministerstwo przemysłu i handlu nie zapewniło sobie jeszcze dostatecznie głosu oraz wpływu na ogólną politykę gospodarczą, jak np. w dziedzinie modernizacji produkcji.

Poseł Wierzbicki stwierdził jednoznacznie, co do żądania od ministra przemysłu i handlu większego wpływu na ogólną politykę gospodarczą oraz przywrócenia zagadnieniom gospodarczym należytego zrozumienia i oceny.

Mówca stawia tezę, że polityka gospodarcza Polski powinna jednoczyć całością gospodarczych interesów państwa. Szczególnie ważnym jest zespolenie gospodarze z resztą państwa Górnego Śląska. Ta teza jest najważniejszym zadaniem w polityce naszej względem Gdańska. Musimy dowieść całemu światu, że Gdańsk najlepiej prosperuje z organizmem gospodarczym Polski.

Spotkanie Herriota z Chamberlainem w Londynie.

Premjerzy odbędą narady w sprawie strefy kolońskiej oraz paktu gwarancyjnego.

HERRIOT JEDZIE DO LONDYNU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 16 lutego.

Dyplomatyczny sprawozdawca „Observera” donosi, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni Herriot przybędzie do Londynu w celu odbycia narad z rządem angielskim w kwestji strefy kolońskiej.

ROKOWANIA HERRIOTA Z CHAMBERLAINEM.

Agencja Wschodnia.

Paryż, 16 lutego.

„Matin” rozpisuje się szczegółowo o toczących się od tygodnia rokowaniach między Herriotem a Chamberlainem w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Sytuacja ulega stale zmianom. Protokoly genewskie okazują się w swej zasadniczej treści zbyt ogólnymi. Obecnie Herriot i Chamberlain chcą przeprowadzić zadanie, jakie było myślą przewodnią obrad w Genewie, musieliby pewną część świata zabezpieczyć przed jakąkolwiek formą drożby wojny, o-

raz zapewnić sobie i innym państwom możność najdalszego rozszerzenia tego programu.

Obrady obecne toczą się dokoła następujących zasadniczych rzutów: pierwsza strefa bezpieczeństwa obejmuje zachodnie i południowe granice Niemiec, gruga — wschodnią granicę niemiecką.

Każdy atak niemiecki na jakikolwiek punkt w granicy, która idzie od morza Bałtyckiego do Adriatyku, musiałby być uważany za atak na wszystkich sprzymierzonych.

Niemcy winny się zobowiązać do nieprzedsięwzięcia tego rodzaju ataków, to zobowiązanie winno być zaprotokółowane przez Ligę narodów, rozciągając się na inne państwa również.

Natomiast gdyby Niemcy nie chcieli udzielić gwarancji bezpieczeństwa w odniesieniu do granic wschodnich, Francja zrezygnowałaby z wszelkiego rodzaju gwarancji.

ANGLJA NIE WYCOFA WOJSK Z KOLONJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 16 lutego.

Reuter. Raport międzysojuszniczej kontroli w sprawie zbrojeń przedłożony zostanie w Wersalu prawdopodobnie jutro. Stanowisko rządu angielskiego w tej sprawie pozostaje niezmiennym. Rząd angielski nie wycofa wojsk swych ze strefy kolońskiej, dopóty nie zostanie stwierdzone, że Niemcy wypełnią zobowiązania, wynikające z odnośnych klauzul traktatu wersalskiego.

KIEDY PAKT BYŁBY BÉZCELOWYM

Agencja Wschodnia.

Paryż, 16 lutego.

„Echo de Paris” pisze, iż pakt gwarancyjny wtedy byłby celowym i nie do skrytykowania, gdyby sprzymierzeni wysłali do Niemiec delegację, składającą się z fachowców, dla wprowadzenia w życie najściślejszej i stałej zarazem kontroli Niemiec, oraz gdyby zneutralizowano lewy brzeg Renu.

PRYWATNA FABRYKA BRONI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 16 lutego.

Dziś otwarto w Genewie konferencję Ligę narodów w sprawie fabrykacji broni przez przedsiębiorców prywatnych. Delegatem angielskim jest Ronald Mac Neill, podsekretarz stanu spraw zagranicznych.

Podziemna śmierć w Dortmundzie

Wydobyto już wszystkie ofiary katastrofy.

Dortmund, 16 lutego.

Do wczoraj wieczorem wydobyto 131 ciał górników. — Wiele trupów nie można było poznać. Ciała składane są w trumnach, poczem przybywająca rodzina usiłuje rozpoznać zwłoki.

Jak straszna była śmierć górników świadczy fakt następujący: Kolumna ratownicza nie mogła odnaleźć ciała jednego ze sztygarów, który powinien się w danej miejscowości, znajdować. — Okazało się, że wpadł on do utworzonego w czasie wybuchu jeziora. Sztygar nie tylko się zadusił, lecz i utonął, po-

czem wielkie gazy zasypały wylot do ganku. Kilku robotników uratowało się tylko dzięki temu, że poczuwszy gaz włożyli chusteczki do ust i zaczęli uciekać. Obecnie nadają się w szpitalu.

Prace ratownicze są bardzo utrudnione, gdyż całe złoty węgiel i skała tarasują drogę do pozostałych pod ziemią ciał. Praca nad usunięciem złomów po trwa kilka tygodni.

Przyczyny katastrofy nie zostały jeszcze ściśle ustalone. Codziennie zjeżdża do kopalni kilka komisji, które prowadzą dochodzenie.



Transportowanie zwłok górników, poległych podczas katastrofy kopalnianej w Dortmundzie.

KLINGBEIL — SYRKISOWA
powróciła z Paryża
z najnowszymi modelami na sezon wiosenny
Piotrkowska 89, Nr. telef. 23-38
Przyjmuje od dzisiaj. 490-2

MAŁY PARYŻ
„Au petit Paris”
pod powyższą nazwą otwiera w sobotę d. 21 b. m. dyplomowana z Paryża modystka p. **Rubinstein** przy ulicy **Piotrkowskiej 81,**
tel. 38-65, wykwintry
SALON M6D
który stale zaopatrzone będzie w najelegantsze nowości paryskie
KAPELUSZE
Drobna konfekcja damska.
CENY PARYSKIE t. j. o 50 proc. — tańsze od cen miejscowych. —

Sprostowanie.
W związku ze sprawozdaniem we wczorajszej prasie z posiedzenia lekarzy kasowych, w którym wskazano że lekarze przyjmować będą w ambulatoriach fabrycznych i lecznicach prywatnych, zarząd Sekcji Lekarzy Kasowych wyjaśnia co następuje.
W rzeczywistości wszelka praca we wszystkich instytucjach kasy chorych ustala z dniem 16 lutego o godz. 7 rano, a tem samem oczywiście ustala praca w ambulatoriach fabrycznych.
Lekarze kasowi przyjmować będą wyłącznie w swoich gabinetach prywatnych lub w miejscach i godzinach które wskaże każda z aptek m. Łodzi.
Tylko u tych lekarzy obowiązują ustalone stawki 3 zł. za poradę u lekarza i 10 zł. za wizytę u chorego, podczas gdy lekarze, którzy w kasie chorych nie pracują, traktować będą ubezpieczonych jak prywatnych pacjentów.

POKÓJ
umeblowany lub bez mebli z oddzielnym wejściem w centrum miasta możliwie przy połączeniu tramwajowym z natch. miast
poszukiwany.
Oferty do „Republiki” sub. „L. H.” 320-3
Dr. med. S. Malowist
Spec. chor. uszu, nosa i gardła.
UL. GDAŃSKA 37
telef. 15-93.
Przyjm. od 12-2.

Obwieszczenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **K. Suzin** zam. przy ul. Szkolnej № 14, na zas. art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 24-go lutego 1925 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Cegielińskiej pod № 96, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: 60 szt. towaru wełnianego „Brandford” należących do Tow. Akc. „M. A. Wiener” oszacowanych na zł. 12.000.
Komornik: **K. Suzin.**
Łódź, dn. 16 lutego 1925 r.
SALON MOD LA FEMME CHIC
Łódź
Piotrkowska 56, m. 42
lewa oficyna II wejście.
Ceny bardzo przystępne

Konkordat Polski z Watykanem.

Specjalny wywiad rzymskiego korespondenta „Republiki“ z prof. St. Grabskim.

Rzym, 13 lutego 1925.

Ponieważ zainteresowanie rokowaniami o konkordat jest znaczne, zwłaszcza w kraju, gdzie, ponadto niektóre pisma wystąpiły przeciwko zasadzie trzymania przebiegu rokowań w tajemnicy spodziewałem się, że dziś już po podpisaniu konkordatu, prof. Grabski nie poskapi słów, więc zwróciłem się doń z prośbą o informacje.

— Jak panu wiadomo — odparł prof. Grabski na moje zapytanie — podpisanie tekstu konkordatu nastąpiło w dniu 10 lutego o godzinie 7-ej wieczorem. Tak szybkie doprowadzenie układów do końca, było tak dla mnie, jakoteż i dla wszystkich, kołosalną niespodzianką. A to z tej racji, że normalnie Kongregacja kardynałów przeciętnie przez jednolite, pięcioletni okres czasu bada przedstawiony sobie tekst danego konkordatu.

Konkordat z Polską zajął tylko jeden dzień czasu, bowiem ojciec św., znając dokładnie stosunki w Polsce, pojmuje każde słowo ustalonego między mną, a Monsign. Borgoninim tekstu, Narada w Kongregacji kardynałów trwała przez cały dzień 6-go lutego, zaś w dniu 7-go lutego odbyła się narada obydwóch delegacji tj. ze strony polskiej ambasadora Skrzyńskiego i mnie z sekretarzem stanu kardynałem Gasparim i Monsign. Borgoninim, celem omówienia wniosków Kongregacji kardynałów.

Wnioski omawiane były jedynie natury stylistycznej i dlatego w ciągu soboty i poniedziałku zdążyliśmy ustalić ostateczny tekst konkordatu.

Przez popołudnie w poniedziałek i we wtorek do godziny 6-ej wieczorem, wrzastała praca w drukarni watykańskiej, przy składaniu do druku tekstu konkordatu. Ostatnią rewizję przeprowadził osobiście w drukarni sekretarz stanu kardynał Gaspari.

O godzinie 6.30 delegacja nasza, w skład której wchodził ambasador polski przy Stolicy Apostolskiej Skrzyński, ja, radca ambasady minister Perłowski, sekretarz ambasady, Frankowski, ks. biskup Szelażek oraz ks. Skirmunt, przybyła do Watykanu, gdzie w sali Kongregacji kardynałów oczekiwali nas pełnomocnicy Stolicy Apostolskiej; kardynał sekretarz stanu Gaspari, monsign. Borgonini i monsign. Pisardo.

Wśród ciszy, kardynał Gaspari odczytał tekst konkordatu, poczem nastąpiło zeszytanie 2 egzemplarzy tegoż, wydrukowanych na specjalnym papierze, opatrzone ich pieczęciami delegacji oraz podpisami.

W imieniu Stolicy Apostolskiej konkordat podpisał kardynał sekretarz stanu Gaspari, w imieniu Polski zaś ambasador Skrzyński i ja.

O godzinie 7.30 delegacja Polski udała się do apartamentów Ojca św., który podczas specjalnej audjencji rozmawiał z nami przeszło półgodziny, a potem przyjął resztę naszej delegacji, udzielając szczególnej błogosławieństwa Państwu Polskiemu.

— Czy postanowienia konkordatu zadowolają wszystkie postulaty polskie — zapytałem.

— Konkordat jest bardzo korzystny dla Polski i ja osobiście jestem ogromnie zadowolony. Wszystkie ataki w kraju przeciw konkordatowi i mnie wymierzone są pojedynkiem z urojoną zmorem. Trafiły one dokładnie w, próżnię!

— Ile artykułów zawiera konkordat i jaką jest treść ich

— Konkordat zredagowany w języku francuskim zawiera 27 artykułów, lecz o ich treści nie mogę pana dziś poinformować, albowiem wprawdzie muszę przedłożyć konkordat Rządowi potem będzie on przedłożony Sejmowi, więc nie byłoby słusznie z mej strony, gdyby Sejm miał się dowiedzieć o jego treści z prasy.

Muszę jeszcze dodać, że krytyka trzymania przebiegu rokowań i terminu

ich zakończenia w tajemnicy, nie była uzasadniona, bowiem tajemnica była wskazana, czego dowodem chociażby — interwencja niezbyt życzliwych Polsce państw i osób, która jednak okazała się spóźniona, bo stała przed faktem dokonanym. Musimy zawsze być uważani, albowiem nieprzyjaciele nasi o nas nie zapominają.

O godzinie 8-ej wieczorem wydał

bankiet pożegnalny ambasador Skrzyński, a o godzinie 11-ej, minut 45 prof. Grabski, żegnany na dworcu przez ks. arcybiskupa Cieplaka, który przybył mimo deszczu i późnej pory, ks. biskupa Szelażka, ks. prałata Florczaka, ambasadora Skrzyńskiego, ministra Perłowskiego, konsula w Rzymie dra Brodzkiego, sekretarza ambasady Frankowskiego, oraz przez kilka jeszcze osób, — odjechał do Warszawy.

Dr. Caro.

Aryman-Witos mści się!

Skutki wyłączenia p. Witos'a od wszelkich kombinacji „większościowych“, jakie mu przychodziły do głowy aby tylko mógł się znaleźć gdzieś blisko przy sterze — zaczynają się ujawniać we wszystkich kierunkach. Po oskarżeniu w Krakowie min. Grabskiego o „anarchję gospodarczą i bezład polityczny“ w Małop. Tow. Rolniczym (o czym donosiliśmy) przez samego pana Witos'a — obecnie zaczynają występować w szranki mniejsi szermierze piastowi przeciwko innym przeciwnikom.

Nie doszło do skutku „dwugłowe centrum“ z p. Koriantym — więc kompania piastowa dobiera się do skóry dyktatora górnośląskiego. Na komisji budżetowej „wali“ w niego poseł piastowy Kosydarski, jak w bęben przyśłowiu. Cioty padają na prawo i na lewo — bez wyboru, w kogo uderzą. Dostają się, między innymi, ciężki kopalni „Skarbofermu“, dotąd beniaminkowi zarówno min. przemysłu i handlu, jak p. Koriantego i nawet p. Michalskiego. Niech się dzieje, co chce — piastuszkowie przybywają na generalny szturm!

O co im poszło? Jak zwykle — „o tę troszeczkę“, o jakiś milionik złotych.

Pos. Kosydarski twierdzi, że kopalnie „Skarbofermu“, chociaż wykazały zero w czystym dochodzie, dały olbrzymie zyski i winny uiszczyć skarbowi milion złotych. Nawet dyrektor ich zastrzegł się wprawdzie, że mniej — ale jednak, mogą dać 200,000 zł. Tymczasem już po tej interesującej rozmowie uzyskała moc nowa „zasada“ ekonomiczna — że mianowicie układanie bilansu zysków i strat nie należy do dyrektora przedsiębiorstwa, który je zna, — lecz do ministra przemysłu i handlu, który je w każdym razie mniej zna. I z tego ministerjalnego bilansu wyszło w zyskach zero.

Za złośliwe mówienie o tych sprawach min. Kiedroń się gniewa — ale p. Kosydarski nic sobie z tego nie robi. On jest w szale bojowym, on wpatrzony jest w gwiazdę przewodnią swego wodza, który rzucił „siermiężne“ hasło „zemsta na wroga!“ A wrogowie wszyscy: premier ministrowie, urzędnicy, Korianty...

Ustępują z drogi: „idzie Jasiak bez wieńca, kozik ma za pasem“...

A kozik p. Witos'a, która to rolę w tej chwili spełnia język p. Kosydarskiego, jest ostry, nie łpy. Nie ciągnijcie go za ten ostry język, bo on dopiero po wie, co wie... A wie — rany boskie! Objechał wszystkie kopalnie i przedsiębiorstwa państwowe, wszędzie coś pikantnego zobaczył — i teraz tylko daje do zrozumienia, co on za pociski jeszcze zza pazuchy wyciągnąć może Rozdaje stopnie ze sprawowania: fabryka azotniaków w Chorzowie — bardzo dobry, z odznaczeniem „Skarboferm“ niedostał, jeszcze nie wszystko powiedziane i może nie być powiedziane. W dyrekcji państwowych zakładów górniczo-lutniczych biuhaltery pobierają pensje ministerjalne (ach, przecież ten poseł dobrał się do ciekawych rzeczy). Fabryka państwowych olejów mineralnych w Drohobyczu, największa w Europie, dawałaby dobre dochody, gdyby nie była złączona z ministerjum przemysłu i

handlu (p. Kiedroń znowu poprawia się niepewnie na stolcu ministerjalnym. Ufi — ale to z temi piastuszkami niema żartów!) Saliny są pasywne również z tego tylko powodu, że główna dyrekcja zakładów górniczo-lutniczych obciąża je kosztami swej administracji (minister obciera krowy i psy z czoła).

Niez mordowany bojownik rąbie dalej: — Teraz, panie Korianty, z panem pogadamy. Chodź pan w tuniec! A jak to było z tą kopalnią w Rodziankowie?

Ale pos. Korianty to także gracz i od pierwszego kroku tak zaraz się nie stropi. Zresztą wie, że nie taki djabeł straszny, ak sam się zapowiada — „nazywa“ go więc „z mańki“.

— No gadaj pan, co pan wiesz!

— Pan tam maczał ręce, niech pan siedzi cicho!

Ale p. Korianty, jeszcze tam nie przestraszony, ciągnie go za język, choć p. Kosydarski go przed tem przestrzega, Napierany p. Kosydarski wreszcie wykrzyska ze siebie:

— Będę mówił o tem, jak przyjdzie

pora... „Tu leży pies pochowany“. A kiedyż to przyjdzie ta pora? Czy wtedy, gdy ostatecznie wyjaśni się, że ambicje „rządzące“ p. Witos'a nie będą zaspokojone? A no, to w tej „porze“ dowiemy się jeszcze wielu ciekawych rzeczy. Pierwszy akt zemsty Arymana z Wierzchoślawic wypadł efektywnie...

Al. Kar.

Na wiosnę zaczniemy budować

Umożliwi to świeżo uzyskana pożyczka amerykańska.

(Specjalna służba informacyjna „Republiki“).

Warsz. koresp. „Republiki“ telef.

Dnia 16 lutego odbyła się w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem p. prezydenta ministrów Grabskiego konferencja w celu wysłuchania dezyderatów wysuwanych przez przemysł budowlany w związku z zamierzeniami rządu przeznaczenia pewnego funduszu z uzyskanej pożyczki amerykańskiej na cele budowlane.

Konferencja miała charakter informacyjny. Wzięli w niej udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw z właściwymi pp. ministrami na czele.

Pierwszy referat wygłosił radca prawny stow. przemysłu budowlanego m. Warszawy p. Sabieński, który wskazał na konieczność powiększenia w pewnych okresach czasu, liczby godzin pracy drogą ich przełożenia, na wzór innych krajów europejskich. Referent wskazał również, iż stawki kasy chorych i opłaty komunalne etc. są zbyt wygórowane. — W razie uwzględnienia dezyderatów przemysłu budowlanego, koszt budowy 1 metra sześć, udałoby się obniżyć o 50 zł. na 35 zł., czy li o 35 proc.

Referent podkreślił też konieczność unormowania umów z rządem dotyczą-

cych wznoszenia budowli państwowych, specjalnie zaś z min. spraw wojskowych. Umowy te, przerzucając część ryzyka na przedsiębiorców, podrażają koszty budowy.

Podczas dalszej dyskusji minister robót publicznych p. Rybczyński podkreślił między innymi, iż należy dążyć nie tylko do zmniejszenia opłat obciążających przemysł budowlany, ale również do obniżenia kosztu materiałów budowlanych, co wpłynie b. wydatnie na zmniejszenie kosztów budowy.

Zabierali również głos pp. inż. Pronaszko (stow. przemysłu budowlanego), inż. Hertz (związek cementowni), pos. Wierzbicki i in.

Zamykając konferencję p. prezydent ministrów uznał zażądanie unormowania umów budowlanych z władzami rządowymi za słuszne, inne zgłoszone dezyderaty obiecał rozpatrzyć.

W najbliższej przyszłości odbędzie się analogiczna konferencja ze sferami zainteresowanymi w budowie domów mieszkalnych, a więc z reprezentantami związków lokatorskich i spółdzielni budowlanych.

Burzliwa Europa.

Kłeski żywiołowe znów nawiedziły Zachód.

WE FRANCJI.

Paryż, 16 lutego.

Z zachodniej i środkowej Europy nadchodzi wiadomości o gwałtownych burzach. Podobnie z południa. We Francji Rodan przybiera gwałtownie, grożąc wyłowami. Katastrofa salzburska, gdzie po ciąg wykołosił się, zabijając jednego podróżnego i raniąc ciężko siedemnastu, była również wywołana burzą.

WE WŁOSZECH.

Genua, 16 lutego.

Od dwóch dni Morze Śródziemne jest wstrząśnięte straszną burzą. Szkody na brzegach są olbrzymie. Telegraf przerywany.

W ANGLII.

Londyn, 16 lutego.

Nad Anglią szaleje w dalszym ciągu burza. Ze wszystkich stron nadchodzi wiadomości o katastrofach okrętowych.

Tajemnica czeskiego Haarmana.

Jak ludność miasteczka Trebicza zajadała ludzkie mięso. — Mordownia ludzi w młynie Kohna. — Dworaczek i jego zezwierzęciała żona. — Zgrana banda handlarzy ludzkim mięsem przy pracy. — Sprzedaż towaru i ukrywanie kompromitujących resztek.

Specjalna służba korespondencyjna „Republiki“.

Praga Czeska 14 lutego.

Cały świat jest poruszony okropnościami jakie przynosi każda godzina w związku z tajemniczą aferą Haarmana-Dworaczka i jego współników. Morderca hanowerski i spokrewniony z nim duchowo Dehnke, bledną wobec strasznych odkryć jakie poczyniła policja praska na terenie działalności tego potwora w ludzkiej postaci. Z mordowania ludzi uczynił on sobie zwykły przemysł, normalne rzemiosło rzeźnicze, któremu towarzyszył cały odpowiednio dobrany aparat pośredników i kupców-detalistów, handlujących ludzkim mięsem i zaopatrujących w nie całą okolice. To też oprócz wrażeń i uczucia zgrozy, jakie daje się zaobserwować na całej kuli ziemskiej, mieszkańcy tutejszych okolic odczuwają jeszcze coś znacznie gorszego. Wyobraźcie sobie wy, kochani czytelnicy, iż pewnego dnia rodzi się w was podejrzenie, żeście stałe konsumowali mięso waszych bliźnich, a może nawet krewnych! Z takim uczuciem „niesmaku“ żyje dzisiaj znaczna część ludności czeskiej. Nawet mieszkańiec Pragi, Brna lub Bratislavy nie jest pewen, czy nie podano mu gdzieś kielbasek z ludzkiego mięsa lub kotletów na ludzkim smalcu.

CZAROWNICA Z TREBICZ.

Według rezultatów śledztwa, które prowadzone jest nadal z niezwykłą energią, główną sprężyną masowych morderstw był nietylko Karol Dworaczek, lecz w daleko wyższym stopniu jego żona, Anna. Okazuje się iż to właśnie ona własnoręcznie mordowała klientów, przynoszących do reparacji obuwie do Dworaczka, który jak wiadomo był szewcem. „Czarownica z Trebicza“, jak ją powszechnie nazywają, miała w sobie nic kobiecego, pomimo iż wydała na świat dwanaścioro dzieci. Trzeba ujrzeć na własne oczy tę kobietę, aby się przekonać, co to za potwór. Alkohol wyżarł z niej wszelkie rysy człowieczeństwa. W sadystyczny sposób znęcała się nad swym mężem, który był w jej rękach powolnym i bezkrytycznym narzędziem zbrodni i z masochistyczną potulnością przyjmował razy, które mu zadawała krwiożercza kobieta.

MŁYN KOHNA.

Główną siedzibą morderców i miejscem wszystkich zbrodni był t. zw. Młyn Kohna, znajdujący się niedaleko miasteczka Trebicza.

Dawniej budynek ten mieścił magazyny zbożowe i dopiero głód mieszkaniowy sprawił, iż został on przekształcony w dom mieszkalny.

Większość morderstw została popełniona w ciągu sierpnia, września i października ubiegłego roku i odbyła się w jeden i ten sam sposób. Mianowicie, gdy upatrzona ofiara przychodziła w ciągu dnia z obuwem do reparacji albo chciała sobie obstać nowe buty, tłumaczono jej, że Dworaczek jest bardzo zajęty i proszono, aby się pofatygowała wieczorem.

RZEŻNIA I KONSERWOWANIE MIĘSA.

Gdy się ściemniło, cała szajka zabierała się do pracy. Przedewszystkiem stawiano na czatach Jana Fejtę, jednego ze współników morderców, który miał za zadanie regulować dopływ ofiar i uważać aby nikt nie w porę nie wszedł do mieszkania Dworaczków. Gdy ofiara zbliżała się do „Młyna“, Fejta natychmiast dawał sygnał przeciągłym gwizdnięciem.

Wówczas czyniono wszystkie niezbędne przygotowania na przyjęcie „gościa“. Gdy ofiara przekroczyła tylko próg izby zadawano jej zniechęcający śmiertelny cios siekierą, poczem cała banda przystępowała do dzieła. Ciało zamordowanego było krajane na kawałki, części przeznaczone na sprzedaż tj. do jedzenia — solone i pakowane do cebrów, używanego przez szewców do mocze-

perów, którzy mają za zadanie osuszyć ową zatokę i przeszukać dno rzeczki.

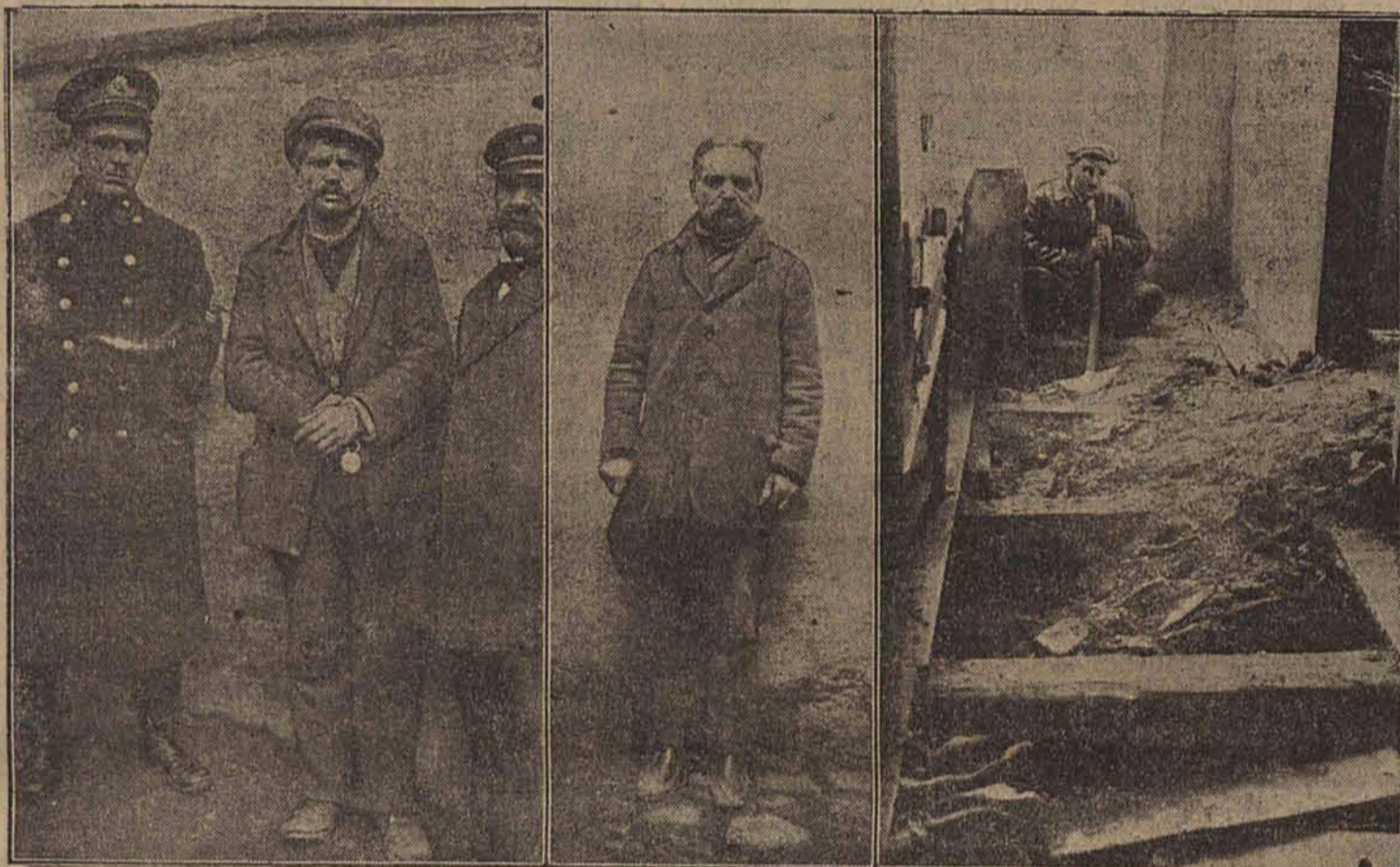
JATKA Z MIĘSEM LUDZKIM.

Solone szczęki zamordowanych ludzi sprzedane były przez rzeźnika, Kmenta, podejrzanego już oddawna o handel mięsem. Kment był stałym odbiorcą „towaru“ dostarczanego przez Dworacka, szacował partje ludzkiego

zasłynęła z taniości w całej okolicy i nawet zamożniejsza ludność Trebiazu posyłała do niego służbę po mięso.

NIKTÓRE Z OFIAR DWORACKA.

Liczbę zamordowanych ofiar trudno jest jeszcze dzisiaj dokładnie ustalić. Rekrutowały się one przeważnie z pośród galicjan, głównie żydów, którzy uciekli z Małopolski w czasie wojny i



Morderca masowy Karol Dworaczek zakuty w kajdany.

Spółnik Dworacka — Jan Fejta

Mieszkanie Dworacka podczas rozkopywania ziemi pod podłogą, gdzie grzebane były trupy niektórych pomordowanych.

nia skóry. Części trupa, które mogłyby zdradzić pochodzenie mięsa, jak np. głowa, nogi ręce, zawijano w ubranie nieboszczyka i zaszywano do worka. Worki w liczbie pięciu lub sześciu, zależnie od ilości ofiar, wywożono jeszcze tego samego dnia na drugi koniec miasta, nad brzeg rzeki, gdzie w określonym miejscu w małej zatoczce wrzucano je do wody. W tych dniach ma być tutaj sprowadzony oddział wojskowy sa-

mięsa i zbywał je detalicznie. Z początku szło mu to dość ciężko. Musiał wędrować ze swym towarem, w którym kt się nie domyślał ludzkiego pochodzenia, od wsi do wsi i nieraz przez cały dzień udawało mu się sprzedać zaledwie kilogram lub dwa. Następnie jednak wskutek panującej drożyzny i wzrastającej nędzy, Kment nie potrzebował szukać klientów, gdyż ci zgłaszali się sami. W krótkim czasie firma Kmenta

inwazji rosyjskiej. I tak zginęli w rzeźni Dworacka bracia Pullicy oraz kilku żydów polskich, których udało się pochwycić w zasadzkę w młynie Kohna. Do rzędu ofiar zaliczyć również należy żonę Jana Fejty niajaką Kathy Papula, z którą żył w separacji i prowadził długotrwałe spory o rozwód.

A. Krotek.



Dół około młyna Kohna w którym morderca pochował zwłoki zamordowanych braci Pullickich. Komisja sądowo-śledcza opuszcza dom mordercy.

Wiadomości bieżące.

LUTY
17
WTOREK

Dziś: Patrycja b.
Jutro: Symeona b. m.

Wschód słońca o g. 6.58
Zachód o g. 4.41
Wsch. księżycy o g. 8.40 r.
Zachód o g. 8.37 w.
Długość dnia 9.40
Przybyło dnia g. 1.56

Samochodowa Stacja Benzynowa „NAFTOPOL“
PLAC WOLNOŚCI 2 — czynna przez całą dobę

Wrzenie wśród dozorców domowych.

W lokalu o. k. z. z. odbyło się ogólne zebranie klasowego związku dozorców domowych, na którym jako referat wygłosił p. B. zezimski.

Mówca wskazał na opór właścicieli nieruchomości, którzy nawet na konferencję nie chcą przybyć oraz na to, że winę za obecny stan rzeczy ponosi chrześcijański związek dozorców, zwłaszcza dlatego, że postawie chrześcijańskiej demokracji między innymi wnieśli nowelę, domagającą się jednomiesięcznego wypowiedzenia dla dozorców domowych, zamiast dotychczasowego trzymiesięcznego.

Po dyskusji przyjęto rezolucję następującej treści:

„Zebrani na ogólnym zebraniu dozorców domowych po omówieniu sprawy akcji zarobkowej, która ułknęła na martwym punkcie w inspektoracie, stwierdzają, że całkowitą winę za przedłużenie tej sprawy ponosi związek chadecki dozorców, który prowadzi politykę ugodową, wobec czego zebrani uchwalają wszcząć energiczną agitację wśród dozorców za przystąpieniem do związku klasowego, który będzie walczył o polepszenie bytu dozorców. (b)“

13 tysięcy osób zwiedziło wystawę „Czystość to zdrowie“. Zorganizowaną przez wydział zdrowotności publicznej ruchomą wystawę higieniczną zwiedziło w ciągu 14 dni, od 28 stycznia do 11 lutego r. b. ogółem 13,775 osób, czyli, że przeciętnie zwiedzało wystawę dziennie 918 osób. Na ogólną ilość zwiedzających było 8,597 osób dorosłych i 5,178 dzieci w wieku szkolnym. Z liczby młodzieży szkolnej przypada 2,034 na uczniów i uczennice szkół średnich od 5-tej klasy wzwyż oraz 2022 na wychowanków miejskich szkół powszechnych z 7-ych oddziałów, zaś 1122 młodszych klas.

Wśród dorosłych zasługuje na uwagę wielkie zainteresowanie się wystawą ze strony funkcjonariuszów policji, z których wystawę zwiedziło 372 osoby.

Przez cały ten czas trwania wystawy miejscy lekarze sanitarni wygłosili 85 pogadanek zaś lekarze szkolni 20 pogadanek.

Otwarcie biblioteki tramwajarzy. Onegdaj w lokalu związku pracowników tramwajowych odbyła się uroczystość otarcia czytelnicy i biblioteki związku.

Dyrekcję tramwajów miejskich reprezentował dyrektor Ring, a pozatem byli obecni przedstawiciele różnych związków.

Po wykonaniu przez orkiestrę kilku utworów okolicznościowych, przez związek p. Pilecki wygłosił przemówienie, wskazując, że otwarcie biblioteki jest pierwszym krokiem na polu oświatowym związku.

Następnie przemawiał p. Rzewski, wskazując na potrzebę dobrej biblioteki doboru odpowiednich książek, oraz prowadzenia statystyki przeczytanych dzieł.

W końcu odbyły się deklamacje dzieci z domu wychowawczego, poczem p. Mierzwiński wygłosił kilka utworów poetyckich z życia robotników. W podniosłym nastroju zakończyła się ta uroczystość. b.

Dr. Aronson powrócił.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę

B. P.

Samuelowi Guttmanowi

składa serdeczne „Bóg zapłać“

Rodzina.



TEATR MIEJSKI.

Dziś po cenach znizonych, dla związków robotniczych doskonała komedia Z. Nowakowskiego „Tajemniczy pan“ z autorem w roli tytułowej.

Jutro i w czwartek kapitałna krotkoczwila M. Mayo „To moje dziecko“, piniąca się humorem z pp. Marską, Łapińską, Krotkem i Zniczem w rolach głównych. W piątek występuje teatr z premierą świetnej, pełnej niefrasobliwego humoru, komedii Kazimierza Wroczyńskiego i Brunona Winawera „Miss Mary“. Reżyserja spoczywa w rękach p. Tarkiewicza. W głównych rolach pp. Dunajewska, Tarkiewicz, Znicz, Krotke, Fabisiak, Mroziński i Wroński. Ceny miejsc znizone.

SELMA KURZ W ŁODZI.

W piątek dnia 27 lutego o godzinie 8.30 wiecz. w sali Filharmonii odbędzie się 17-ty koncert z cyklu „Mistrzowskich koncertów“ na którym wystąpi rozgłoszonej sławy artystka pani Selma Kurz. Po 3-letniej korespondencji i usilnych staraniach udało się dopiero dyrekcji pozyskać tę wielką gwiazdę jaką jest Selma Kurz, która bezsprzecznie należy dziś do najwybitniejszych przedstawicieli sztuki wokalne i cieszy się wielką sławą na obu półkulach.

DRUGA MASKARADA CZERWONOGO KRZYŻA.

Dnia 21 lutego w sali Filharmonii odbędzie się druga maskarada pod nazwą „Polskie zapusty“. Komitet dokłada wszelkich starań, aby zabawa ta wypadła wspaniale i stanowiła prawdziwe clou karnawału. Sekcja atrakcyjna przygotowuje mnóstwo niezwykle miłych, dotąd nieznanych w Łodzi niespodzianek. Nie wątpimy więc, iż publiczność łódzka przybędzie na naszą zabawę, gdzie w artystycznie udekorowanej sali w stylu ludowym będzie miała możliwość spędzenia kilka miłych chwil.

OSTATNIA REDUTA KARNAWAŁOWA.

Gluchoniemi i — biedni, często nawet sieroty — czyż to nie poczwórna tragedia?

Czy ulżyć tym poczwórnie nieszczęśliwym nie jest najwyższym obowiązkiem każdego, odczuwającego niedolę ludzką, a zdrowego członka społeczeństwa.

Pozbawieni słuchu i mowy, bez środków utrzymania i możliwości odpowiedniego kształcenia się, zgłaszają się do szkoły i internatu dla głuchoniemych te nieszczęśliwie ofiary, by tam znaleźć opiekę i naukę.

Jeżeli rola opiekunów i wychowawców dzieci normalnych jest trudną, to o ileż cięższą, często ciemniejszą jest droga po której kroczą muszą w tym instytucie pedagogowie, ludzie z natury rzeczy drożej opłacani, o ile więc trudniej jest dla opiekunów zdobyć ku temu środki.

Pod hasłem pomocy tym nieszczęśliwym, w celu zasilenia funduszy na utrzymanie tej wysoce pożytecznej placówki komitet jej urządził w dniu 22 b. m. w salach Filharmonii zabawę pod nazwą „Ostatnia Reduta Karnawałowa“, która ze względu na to, że stanowić będzie zakończenie tegorocznego karnawału jak również dzięki jej sprężystym organizatorom zdoła niewątpliwie ściągnąć tego wieczoru wszystkich tych, którzy zechcą tradycyjnie a wesoło spędzić kilka godzin w pięknie udekorowanej sali przy dźwiękach doskonałej muzyki. Komitet przygotował cały szereg niespodzianek i atrakcji.

ZJAZD KOLEŻEŃSKI

Zjazd maturzystów Szkoły Handl. Kup. Łódzkiego z r. 1910, oraz kolegów z klasy 6-cj z r. szk. 1908/1909, odbędzie się latem roku bieżącego. Zgłoszenia kolegów, którzy chcą wziąć udział w zjeździe przyjmują:

Inż. Stan. Cygie — Łódź, Cegielniana 31, Inż. Ludwik Majeranowski — Siedlce, skrz. poczt. 61, Adam Pawłowski, dyr gimn. — Tomaszów Maz.

Bezpłatna radio-premia „Republiki“ i „Expressu“

P. Helena Białek jest dziewiątą z 14 kandydatów.

W dniu wczorajszym — w poniedziałek w dziewiątym dniu losowania konkursowego o aparat radiotelefoniczny firmy „Radiosananz“ w Berlinie (wyłączni przedstawiciele na Łódź: Biuro

techniczne inż. J. Reicher i S-ka, Południowa 28), wylosowany został kupon, złożony do naszej skrzynki redakcyjnej przez p. Helenę Białek (Piotrk. 182).

nie kijem, to pałką.

Podatek na cele rozbudowy miasta będzie dopiero wprowadzony

po zatwierdzeniu go przez komisję i radę miejską.

W niektórych dziennikach wczorajszych ukazały się notatki BIP'a o postanowionem już jakoby przez miasto wprowadzeniu specjalnego podatku komunalnego na cele budowlane. W związku z temi informacjami, otrzymujemy z oddziału prasowego magistratu następujące wyjaśnienia.

Na porządku dziennym posiedzenia komitetu rozbudowy miasta, które odbędzie się dnia 25-go n. m., znajduje się m. in. wniosek p. prezydenta Cynarskiego, przewodniczącego komitetu, w sprawie

wprowadzenia w Łodzi miejskiego podatku na cele rozbudowy, na wzór takiego podatku, przedłożonego do uchwały na radzie miejskiej m. st. Warszawy. Odpowiedni wniosek został przed posiedzeniem komitetu przesłany jego członkom w celu przedwstępnej rozpatrzenia i powzięcia opinii. Opinie te staną się przedmiotem dyskusji na posiedzeniu komitetu w dn. 25-go b. m. i dopiero od rezultatów dyskusji zależeć będzie ewentualne nadanie dalszego biegu sprawie podatku na rozbudowę miasta.

Podatkowe żale kupiectwa łódzkiego.

Konferencja w związku kupców i przemysłowców.

Z udziałem posła Wiślickiego i senatora Truskiera odbyła się onegdaj konferencja w związku kupców i przemysłowców (Piotrkowska 10).

Pierwszy przemawiał poseł Wiślicki który wskazał, że nowelizacja podatku obrotowego, mimo usilnej pracy przedstawicieli kupców w sejmie i senacie zo stała przeprowadzona nie po myśli kupiectwa.

Według wyjaśnień tych ostatnich hurtownikiem jest kupiec, który sprzedaje swój towar jedynie kupcom i winien on ponosić pewien ciężar podatkowy.

Natomiast detalista, który majątku nie posiada, a jedynie zadawania się drobnym zyskiem nie może z tego zysku płacić podatku obrotowego w ten sposób nic mu już nie pozostanie.

Wogóle sytuacja kupiectwa jest tragiczna, gdyż jesteśmy przystosowani do rynków rosyjskich, które są przed nami zamknięte, a jednocześnie obciążało się kupiectwo wysokimi podatkami, podczas gdy chłopstwo prawie że żadnych podatków nie płaci.

Wogóle podatek obrotowy, jest to wytwór wojenny i w obecnych czasach stosowanie go jest co najmniej dziwołagiem.

Tak samo nielogicznym jest nakaz prowadzenia ksiąg obrotowych, podczas gdy np. na kresach wiele osób nie zna nawet polskiego języka.

Z tych bolączek winni sobie kupcy zdawać sprawę i winni wszelkimi siłami starać się o polepszenie bytu.

Następnie senator Truskier wskazał że centrala kupców w Warszawie zaproponowała by z handlu włókienniczego pobierano jedynie podatek obrotowy w wysokości jedna czwarta proc. a od pozostałych branż — pół proc.

Akcję tę prowadzić będą przedstawiciele kupców na forum sejm, lecz muszą mieć za sobą zwartą masę zorganizowanego kupiectwa, wśród którego nie byłoby tarć politycznych i względów osobistych.

Po krótkiej dyskusji na temat powyższej referencji przyjęto cały szereg rezolucji. b.

RADJO - KUPON „REPUBLIKI“

z d. 17 lutego 1925 r.

uprawnający do udziału w losowaniu radioaparatu firmy „Radiosananz“ A. G. Berlin, (wyłączni przedstawiciele na Łódź: Biuro techniczne inż. J. Reicher i S-ka, Łódź, Południowa 28

Nazwisko i imię _____

Adres _____

Wyciąć i wrzucić wraz z kuponem „Expressu“, w zamkniętej kopercie do skrzynki przy ul. Piotrkowskiej 49 w podwórzu.

Dziś o godz. 8 i pół wiecz.

dalszy ciąg

Wielkiego Międzynarodowego Turnieju Walki Francuskiej o tytuł mistrza Rzpl. Polsk. na rok 1925 i nagrodę 5,000 zł.

Dziś walczą 4 pary.

I para.

Jago Jan — Köhler Maks

Mistrz świata Estonji.

Mistrz Niemiec, Berlin.

II para.

Rzyttki Henryk — Karsch Gerhardt

Olimpijczyk

Siłacz świat. z Gór Harcu.

CYRK

A. CINISELLI.

Dziś o godz. 8 i pół wiecz.

dalszy ciąg

Dziś walczą 4 pary.

o nagrodę 5.000 złotych.

pod kierunkiem prof. Arnolda.

Początek walk o godzinie 10-tej wiecz.

Anons: Wkrótce przyjeżdża wszechświatowej sławy jedyny niezwyciężony żydowski szampion Wildman z Budapesztu.

UWAGA: Przed rozpoczęciem walk defilada wszystkich zapaśników.

Zakończenie przedstawienia obowiązuje o godz. 12 w nocy. Komunikacja tramwajowa w kierunku Górnego Rynku i Widzewa zapewniona. Dyrekcja cyrku ogłasza sprzedaż miesięcznych abonamentów na cykl walk francuskich po znacznie zniżonych cenach.

Strejk lekarzy kasy chorych.

Finansowe niedomagania kasy. — Lekarze wyrabiający wielki „akord“ zarabiają 1800 zł. miesięcznie. — Ludzie, którzy się leczą na łupież. — Reorganizacja lecznictwa palącą koniecznością.

Przebieg pierwszego dnia strejku lekarzy.

Natychmiast po powzięciu uchwały o strejku lekarzy kasowych, zarząd związku ku wysłał depesze do lekarzy kas chorych w Zgierz, Konstantynowie, Aleksandrowie i Rudzie Pabjanickiej z zawiadomieniem o uchwale strejkowej i w miejscowościach tych, jak również i w Łodzi wczoraj o godzinie 7 rano wszyscy lekarze zatrudnieni w kasach chorych wzrucił pracę w tych instytucjach.

W lecznicach kasy chorych jedynie felfoerzy nakładali nowe opatrunki, zamiast starych bez czynienia jakichkolwiek zabiegów lekarskich. Jednak w lecznicy I przy ul. Karola wbrew przepisom dopuszczono sanitariuszkę do zabiegów lekarskich w ambulatorjum ocznym.

Również, mimo uchwały lekarzy, w myśl której wydają oni pokwitowania chorym na 3 zł. za wizytę u lekarza i na 10 zł. za wizytę u chorego, kasa chorych zwraca jedynie 1.50 zł. i 3 zł., przyczem kasa chorych zawiadamia ubezpieczonych, że zwracać będzie koszty porad lekarskich jedynie tym ubezpieczonym, którzy udawać się będą do lekarzy wyznaczonych jedynie przez poszczególne lecznice kasy.

Zarządzenie to wywołało ogólne wzburzenie wśród ubezpieczonych, którzy nie otrzymują zwrotu całkowitych sum wyłożonych na leczenie i w ten sposób jest niebezpieczeństwo zarzucenia płacenia składek przez pracodawców i ubezpieczonych.

Ponieważ interwencje spowodowane przez każdą ze stron nie odniosły skutku, obecnie tylko inicjatywa władz wojewódzkich może się przyczynić do zlikwidowania tak groźnego bezrobocia. (b)

Strejk lekarzy kasy chorych, który de nomine wybuchł na podłożu ekonomicznym, jest w istocie jednym z aktów rozgrywanej się na terenie Łodzi walki pomiędzy związkiem lekarzy i kasą chorych.

Strejk jest tylko tym smutnym epizodem, na którym wbrew przysłowiu, zyskują obie strony — traci zaś trzecia, ubezpieczeni.

Zadna ze stron nie przyznaje się do odpowiedzialności za wybuch strejku i de fakto obie strony mają rację: zarząd kasy twierdząc, iż przy obecnej sytuacji finansowej udzielenie podwyżki płac lekarzom ponad 10 proc. jest niemożliwe i lekarze, twierdząc, iż płace ich są zbyt niskie i zupełnie nieproporcjonalnie do nakładu pracy.

Sytuację tę dokładnie ilustrują następujące opinie obu stron.

Finansowe niedomagania kasy

uniemożliwiają uwzględnienie żądań lekarzy.

Tak motywuje stanowisko zarządu p. Kałużyński.

Przewodniczący zarządu kasy p. Kałużyński zapytywany przez nas o przyczyny i istotę zatargu, udzielił nam następujących informacji:

— Sytuacja finansowa kasy chorych jest obecnie bardzo trudna.

Dochody nasze powinny sięgać miljo na złotych, dochody zaś wynosiły w listopadzie 906 tys. zł., w grudniu 846, w styczniu 850, na luty zaś przewidujemy 840.

Podwyżka arbitrażowa przyniosła nam zaledwie 5—6-procentową wyżkę dochodów, podczas gdy my ofiarujemy lekarzom podwyżkę 10 proc.

Podkreślić muszę, że ofiarowaliśmy lekarzom podwyżkę w wysokości jaką ustali arbitraż w przemyśle włókienniczym przed wydanem wyroku arbitrażowego — prosto uznaliśmy tę zasadę podwyżki arbitrażowej, a chcieliśmy się jej podporządkować.

Niestety, muszę stwierdzić, iż lekarze wystawiając w październiku r. ub. żądania wynoszące 70—200 proc. od razu leczyli na ewentualność strejku, bowiem nie mogli wyobrazić sobie, iż tego rodzaju żądania w okresie największych opresji finansowych kasy, nie mogą być zrealizowane drogą polubowną.

Zgodziliśmy się na zwołanie komisji pojednawczej, która rozstrzygnęła czy można dać więcej ponad 10 proc., natomiast nie mogliśmy się zgodzić na arbitraż, gdyż w razie przyznania lekarzom podwyżki ponad 10 proc., nie moglibyśmy tej podwyżki wcielić w życie.

Walka o prestige związku lekarzy jest istotną przyczyną zatargu.

Sekretarz związku lekarzy, dr. Szyffman przedstawił nam w następujący sposób istotę zatargu, który spowodował bezrobocie lekarzy.

— Aczkolwiek de nomine istotą zatargu jest sprawa cennikowa, de facto jednak przyczyną zatargu tkwią o wiele głębiej.

Od pierwszej chwili powstania kasy chorych toczy się walka o prestige związku lekarzy, który jest stale podrywany przez decyzje i zarządzenia władz kasy.

Nie jest to walka o ambicje, ale wal-

ka o należyty lekarzom wpływ na lecznictwo kasowe.

Zarząd kasy jest tylko oficjalnie odpowiedzialny za gospodarkę i lecznictwo kasy, faktycznie jednak cała odpowiedzialność za lecznictwo kasy spoczywa na barkach lekarzy.

Związek jednak jako oficjalna reprezentacja lekarzy nie może ponosić tej odpowiedzialności faktycznej i moralnej, nie mając zapewnionego wpływu na organizację lecznictwa, pomocy oraz przyjmowania i wydalania pracowników.

Tymczasem zarząd kasy systematycznie lekarzy żądania i postulaty lekarzy przechodzi do porządku dziennego nad naszymi zażaleniami, a w sprawach płac całkowicie neguje nasze postulaty.

To też strejk obecny, choć powstał on na podłożu ekonomicznym ma daleko głębsze podstawy i nie będzie zlikwidowany dopóki nie osiągniemy porozumienia w sprawie umowy głównej.

— Jak się przedstawia sprawa płac lekarzy?

— Przeciętnie płace lekarzy są bardzo niskie... Jednakże istnieje pewna garstka lekarzy, którzy robiąc dziennie 30 wizyt ze szkodą dla chorych i ogółu lekarzy, wyrabiają sobie tym wyteżonym „akordem“ 1000—150 złotych miesięcznie.

My jednak ostro wystąpiliśmy przeciwko tej wyteżonej pracy w „akordzie“ gdyż uważamy, że przy 30 wizytach dziennie lekarz jedynie „zaatwia“ chorych nie zaś udziela im pomocy lekarskiej.

Natomiast zarząd kasy stale operuje pozycjami zarobków tych „lów“ lekarzy, jako argumentem wysokich zarobków lekarzy.

Faktycznie jednak lekarz za dwunastogodzinny dyżur nocny od godziny 7 wieczór do 7 w nocy otrzymuje 27 złotych, za dwunastogodzinny dyżur dzienny w święta 21 zł., za wizytę na miesiąc lekarz specjalista otrzymuje 2,77 zł., a za godzinę pracy w ambulatorium w zależności od liczby lat praktyki 100—140 złotych.

Ale zasadniczo nie chodzi nam o ryczałtowe podwyższenie wszystkich tych stawek — chodzi jedynie o unormowanie warunków pracy i płacy, które dziś są anamalją.

„Katar nie może być uważany za chorobę“

w przeciwnym razie niedomagania finansowe kasy przędą w stan chroniczny.

Trzeci nasz informator dr. Kryszek, sekretarz sekcji lekarzy kasowych w następujący sposób sprezwował nam

swoją opinię:

— Obydwie strony — zarząd kasy i lekarzy mają ze swego punktu widzenia słuszną bezwzględna: zarząd kasy opiera się na niedomaganiach finansowych, lekarze — na niskim poziomie płac.

Ale jeśli zarząd kasy uzależni udzielenie podwyżki lekarzom od budżetu swego to likwidacja zatargu może być przeprowadzona przez unormowanie wydatków, a raczej przez ograniczenie niepotrzebnego wyrzucania pieniędzy.

Dziś leczą się wszyscy ubezpieczeni — do lekarzy zjawiają się ludzie „chorzy“ na katar, na ból brzucha, na posiekanie rąk, na łupież nawet.

Psychologicznie prosto ludzie chcą wykorzystać te sumy, które wpłacają kasie.

Głównym więc zadaniem jest ograniczenie tego popędu do leczenia i przetrzymanie odpowiedzialności za kwalifikację, kto jest chory, na lekarzy.

Dziś bowiem lekarzowi nie wolno odprawić zgłaszającego się doń ubezpieczonego bez dania mu lekarstwa o ile się nie chce narazić na nagane.

Zdarzają się wypadki, iż do lekarzy zgłaszają się chorzy z zadrapaniami, na któreby napewno nie zwrócili uwagi gdyby... nie pacili składek kasie chorych.

Primo należałoby przeprowadzić akcję agitacyjną oświadczenia, secundo zaś wprowadzić minimalne chociażby dziesięciogroszowe opłaty na rzecz kasy za poradę — osłabiłoby to ów popęd do leczenia, co odciążałoby niezmiernie finansowo kasę i umożliwiłoby lekarzom pracę.

Niestety, jednak zarząd kasy nie liczy się z opinią lekarzy kasowych, którzy na podstawie praktyki, wyrobili sobie pogląd na system reorganizacji lecznictwa, umożliwiający kasie znaczne zredukowanie wydatków.

Wytworem tego stanu rzeczy jest dzisiejszy strejk, na którym de facto zarabia jedynie kasa chorych.

5 KLASA 10-EJ LOTERJI PANSTWOWEJ.

4-ty dzień ciągnięcia.

Zł. 100.000: 13994.
Zł. 2000: 3730
Zł. 1000: 46258.
Zł. 500: 14030.
Zł. 250: 4828, 7547, 11624, 14331.
14585 17856 35465.
Zł. 200: 2240 5074 6043 7636 10238
11602 12718 13327 14251 14557 21251
21673 23020 27813 28181 28996 30444
31050 41612 43201 43401 43431 44075
44728.



Dziś i dni następnych!

MARJA JACOBINI
i HARRY LIEDTKE

CASINO
ARABKA

w 9-aktowym dramacie erotycznym p. t.:

Rzecz dzieje się na Wschodzie w Kairze, na Saharze oraz w nowoczesnym Babilonie — Paryżu.

Ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry
symfonicznej pod dyrekcją
p. LEONA KANTORA.

Początek przedstawień
o godz. 4-ej, 6-ej, 8-ej i 9.45 wiecz.

Stanisław Barcewicz.

Z okazji 50-lecia działalności muzycznej.

W chwili, w której w Polsce całe rozbrzmiewa chwała imienia Stanisława Barcewicza z okazji jego półwiekowej pracy na niwie kultury artystycznej kraju, nie może w chorałym zgodnym hołdzie zbiorowym zabraknąć głosu muzycznej Łodzi. W historii kultury muzycznej naszego miasta Barcewicz zajmuje miejsce wybitne, bo jako częsty gość za równo na estradzie koncertowej, jak i w b. towarzystwie muzycznym i w salach prywatnych, darzył nas od zarania swej kariery artystycznej niezapomnianymi wrażeniami.

Wielki mistrz tonu, potrafił wydobywać ze skrzypiec swoich niezrównaną, pieśnią słodką, przejmującą rozkosznym dreszczem każdego słuchacza. Powszechny w ocenach krytycznych zwrot o „śpiewie” Barcewicza nie był nigdy zdawkowym frazesem porównanie narzucało się samo, bo Barcewicz śpiewał istotnie. Kto słyszał cudną pieśń jego, płynącą z ukrycia oszalowania orkiestrowego w operze warszawskiej w 4 akcie „Violetty” — ten nigdy zapomnieć nie może doznanej głębokiego wzruszenia. Szlachetność frazowania, głębia uczucia muzycznego i niezrównane piękno kantyleny postawiły Barcewicza w rzędzie najwybitniejszych skrzypków doby i nadany mu już przed lat dziesiątkami, tytuł „króla skrzypków” był wyrazem istotnej jego zasługi.

Głęboko muzyczny i wykształcony, umiał on interpretować dzieła wszystkich kompozytorów z właściwą im odrębnością i wydobywać z ukrycia nieznaną piekno melodji, nie zatracając przytem nigdy linii szlachetnej prostoty, pełnej wykwintnego wdzięku.

Wielkie te zalety czynią z Barcewicza wybitnego również kameralistę, imperatywnie prowadzącego zespół i nadającego wykonaniu właściwy odgrywane mu utworowi charakter. Toteż kwartet z Barcewiczem był zawsze uczcą zarówno dla uczestników, jak i dla słuchaczy. A już Trio Czajkowskiego w wykonaniu Barcewicza, Wierzbilowicza i Michalowskiego należy do rzędu wspomnień takich jakich każdy muzyk ma w życiu kilka zaledwie.

Łódź muzyczna spełnia tylko serdecz-

zny i szczerzy obowiązek najgłębszej wdzięczności za doznane rozkosze, wplatając pęk róż i garść wawrzynów do wieńca hołdu, jakim w dniu jubileuszu społeczeństwo skronie Mistrza ozdobi.

Łódź, w lutym 925.

Juljan Birnbaum.

Dziś święci stolica jubileusz pięćdziesięcioletniej pracy wielkiego artysty i pedagoga, Stanisława Barcewicza.

Urodzony w Warszawie, w r. 1858, pobierał początki gry skrzypcowej u prof. Konstantkiego, poczym kształcił się w konserwatorium moskiewskim, u prof. Lauba i Grzymałogo. Pierwszy większy koncert dał jako uczeń konserwatorium 25 stycznia 1875 r. w Moskwie. Grał wówczas koncert Mendelsolna, i sukces, jaki odniósł, postawił go odrazu w rzędzie najwybitniejszych wirtuozów.

Konserwatorium ukończył w r. 1876, z odznaczeniem najwyższym, złotym medalem. W tym samym roku daje pierwszy koncert w Warszawie, gdzie gra jego wzbudziła entuzjazm powszechny. Odtąd datuje się wielka karjera artysty Barcewicza. Grał we wszystkich większych miastach Europy, i wszędzie, gdzie tylko ukazał się na estradzie, składano hołd jego zaletom niezrównanym, jego wielkiej sztuce odtwórczej, którą czarował wszędzie.

Działalność artystyczna Barcewicza nie zamknęła się bynajmniej w ograniczonych ramach wirtuostwa. Wielki ten muzyk, w którego grze, nabrzmiałej jaką niezwykłą słodyczą i potęgą zarazem tonu, tyle było naturalności i głębokiej kultury, zasłynął też jako jeden z najwybitniejszych kameralistów, tworząc idealne trio (z Wierzbilowiczem i Michalowskim), oraz kwartet smyczkowy warszawski.

Uproszony na solistę Opery Warszawskiej, zostaje następnie jej kapelmistrzem, piastując tę zaszczytną godność przez 27 lat.

W Konserwatorium Warszawskim prowadził wyższą klasę gry skrzypcowej. Wykształcił tu całe pokolenie skrzypków, którzy sławę jego imienia, jako pedagoga, po świecie szeroko roznieśli.

Dziś stolica składa hołd temu wielkiemu artyście i obywatelowi, który na polu muzyki polskiej wiekopomnie oddał zasługi.

Po stolicy niechybnie kolej przypadnie na wszystkie bez wyjątku większe miasta Polski. Nie wątpimy, że i Łódź, która Barcewiczowi niejedno zawdzięcza, uczci całym sercem mistrza tonów, wielkiego artysty i człowieka.

L. P.

Z sądu handlowego.

Czy samowolne wypełnienie przekazu „in blanco” jest sfałszowaniem dokumentu?

Na jednej z ostatnich sesji wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi rozpatrywana była niezmiernie ciekawa, jak na łódzkie stosunki handlowe, sprawa Herszki Szmulewicza i Mendla Kozłowskiego przeciwko Nuselowi Dawidowi Sztternowi.

Sprawa przedstawia się jak następująca: jeszcze w lipcu 1918 roku H. Szmulewicz i M. Kozłowski zwrócili się do Dawida Szttern z prośbą o pożyczkę. Szttern zgodził się pożyczyć Szmulewiczowi i Kozłowskiemu sumę 5000 rubli, zażądał jednak od nich placenia tytułem procentów 150 rubli miesięcznie, płatnych z góry. Kozłowski i Szmulewicz zgodzili się na warunki pożyczki i Szttern w lipcu 1918 roku wypłacił im 4850 rubli potrącając sobie tytułem procentu za 1-szy miesiąc 150 rubli.

Kozłowski i Szmulewicz płacili Sztternowi w dalszym ciągu umówione procenty aż do dnia 8 stycznia 1919 roku, kiedy z powodu wyjazdu do Rosji zmuszeni byli zaprzestać placenia procentów.

Celem zabezpieczenia udzielonej pożyczki Szttern zażądał od Szmulewicza i Kozłowskiego wydania zobowiązania „in blanco”.

Nie przypuszczając, że Szttern nadużyje ich zaufania wydali mu Kozłowski i Szmulewicz przekaz „in blanco” przez Kozłowskiego podpisany i akceptowany przez Szmulewicza z indosem Kozłowskiego, nie umieszczając na tym przekazie nic prócz swoich podpisów.

Nadużywszy zaufania swoich dłużników Szttern samowolnie bez porozumienia się z nimi wypełnił otrzymany od nich przekaz blankowy, w ten sposób, że wystawił go na 30,000 mk. z datą płatności na dzień 19 czerwca 1919 r. zaprotektował go, uzyskał klauzulę egzekucyjną, w drodze klauzuli wyrok na 30 tys. marek, na mocy którego dokonał zajęć a ruchomości należących do Szmulewicza i Kozłowskiego.

Upatrując w postępowaniu Sztterna czynny przez prawo wzbronione i karalne wystąpili Szmulewicz i Kozłowski ze skargą do prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi, w której proszą o pociągnięcie tegoż Sztterna do odpowiedzialności karnej z art. 613 i 608 K. K. czyli za sfałszowanie dokumentu i za lichwę.

Na poparcie faktu, że Szttern działał wobec nich w złej wierze, Szmulewicz i Kozłowski przytaczają w skardze do prokuratora skierowanej następujące argumenty:

1) Szttern wystawił wspomniany w Łodzi przekaz z datą 17 czerwca 19 r., indos wypełnił datą 18 czerwca 19 r., a termin płatności wyznaczył na dzień 19 czerwca 19 r.

— Jasną jest rzeczą, że nikt przekazu na jeden dzień nie wystawia i w dodatku na tak dużą wówczas sumę, jak 30 tys. marek, bo na jeden dzień nikt pieniędzy nie pożycza.

2) Wiedząc bardzo dobrze, gdzie mieszka Szmulewicz, który przekaz ak-

ceptował, Szttern oznaczył miejsce płatności tegoż przekazu w Banku Handlowym w Łodzi a to w tym celu, aby dłużnik nie wiedział, na jaką sumę ów przekaz został wystawiony oraz, aby nie wiedział, że zaprotektowany przez Sztterna został.

Takie postępowanie Sztterna miało zdaniem Kozłowskiego i Szmulewicza uniemożliwić im umieszczenie w protokół wspomnianego przekazu wzmianki o tem, że przekaz był przez nich „in blanco” wydany, oraz że należy się z tego przekazu Sztternowi tylko 5000 rb., nie zaś 30000 mk.

Gdyby bowiem protest tej treści wzmiankę zawierał, sędzia okręgowy nie nadałby temu przekazowi klauzuli, lecz przekazałby sprawę Sztterna na drogę zwykłego postępowania cywilnego, w toku którego machinacje Sztterna niewątpliwie ujawnioneby zostały.

Na skutek powyższej skargi do prokuratora sprawa niniejsza została przekazana sądowi karnemu i postępowanie cywilne zostało aż do rozstrzygnięcia sprawy karnej zawieszona. W toku sprawy karnej świadkowie ustalili, że dłużnicy Szmulewicz i Kozłowski nie działali bynajmniej w chwili zaciągania u Sztterna pożyczki pod żadnym przymusem — byli bowiem ludźmi dość zamożnymi i mogli warunków uciążliwych pożyczki nie przyjmować — w konsekwencji czego sąd karny wydał dla Sztterna wyrok uniewinniający.

Przedmiotem obrad ostatniej sesji sądu handlowego w danej sprawie było żądanie Szmulewicza i Kozłowskiego uchylenia klauzuli egzekucyjnej, uzyskanej przez Sztterna z wspomnianego przekazu blankowego. W toku rozprawy ustnej pełnomocnik dłużników prosi o uchylenie uzyskanej przez Sztterna klauzuli, ewentualnie zaś o zasądzenie na rzecz Sztterna od Kozłowskiego i Szmulewicza zgodnie z ustawą waloryzacyjną 10 proc. rentującej sumy 19,200 mk. długu z przekazu (równowartość bowiem 5000 rb. w swoim czasie 10,800 Kozłowski i Szmulewicz Sztternowi zapłacili).

Pełnomocnik Sztterna prosi o przewalutowanie resztującej sumy długu w kwocie 19.200 mk. z proc. w całej pełni, a to ze względu na to, że Szmulewicz i Kozłowski działali w sprawie niniejszej świadomie na zwłokę — taki też był cel wytoczenia przez nich sprawy karnej przeciwko Sztternowi, czem uniemożliwili temuż Sztternowi uzyskanie jeszcze w 1919 r. całej sumy 30,000 mk., które wtedy miały jeszcze swoją pełną wartość.

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”

Chleb podrożeje od pierwszego.

Pracownicy piekarscy wystąpili z żądaniem podwyższenia płac o 36 proc. z dniem 16 b. m.

Wystąpienie swe pracownicy motywują zbyt małym zarobkiem oraz pod-

wyższeniem cen chleba przez piekarzy.

W sprawie tej odbędzie się wspólna konferencja majstrów piekarskich z przedstawicielami pracowników. (b)

Składy wolnocłowe chronią importerów przed wysokim składowem.

Istnieje w Łodzi komora celna, lecz stosunkowo bardzo mało kupców i przemysłowców dokładnie jest zaznajomionych z przepisami i warunkami cienia towarów.

Urząd celny mieści się przy ul. Moniuszki 8. Towary zagraniczne składane są pod ochroną strażników celnych w magazynach kolejowych na stacji towarowej Łódź — Fabryczna. Opłaty za cło uiszczane są w urzędzie celnym, a opłaty za pracę robotników przy wyładunku i rewizji celnej, oraz za przetrzymanie towarów w magazynach tak zwane składowe — pobiera kolej.

Według ostatniego rozporządzenia ministerstwa skarbu oprócz cła pobierane są opłaty za czynności urzędów celnych, tak zwane manipulacyjne, wynoszące 5 proc. od sumy cła przy zwykłych przesyłkach i 15 proc. przy pospiesznych.

Zarówno przepisy celne jak i kolejowe zmuszają kupców do szybkiego odbioru towaru. O ile za przesyłkę nie zostało zapłacone cło w ciągu 6 dni, od chwili rewizji urząd celny wystawia ją na licytację, która odbywa się po upływie 2-eh tygodni od daty wystawienia. Ponadto pobiera się tytułem kary pro mille dziennie od sumy cła.

Przepisy kolejowe dla przyspieszenia odbioru towarów nakazują pobór horrendalnego składowego, wynoszącego 40 gr. dziennie od 100 kg., od wagonu wynosi 40 — 60 zł. dziennie.

Do ważnych przepisów należy prawo zwrotu towaru zagranicę. Zwrot bez opłaty cła dozwolony jest o tyle o ile towar znajduje się pod strażą celną i po rewizji celnej może być zwrócony w ciągu 6 dni. W tym terminie pozwolenia wywozu udziela urząd celny, w późniejszym zaś władze centralne w Warszawie, co pociąga za sobą stratę czasu co najmniej 15 dni.

Ostre przepisy celne łagodzą w znacznym stopniu składy wolnocłowe, które posiada i Łódź. Ponieważ składy te

istnieją od niedawna i mało są znane, przeto nie możemy pominąć ich milczeniem.

Składy wolnocłowe są to prywatne magazyny, w których na mocy specjalnej koncesji ministerstwa skarbu mogą być przechowywane pod dozorem celnym towary zagraniczne, za które nie uiszczono cła. W składach tych przesyłki mogą pozostawać bez opłaty cła w ciągu 6 miesięcy, gdy w magazynach kolejowych, jak już wspominaliśmy, po 6 dniach są wystawiane na licytację. Składy wolnocłowe pobierają stosunkowo bardzo niską opłatę za magazynowanie, gdyż około 40 gr. od 100 kg. miesięcznie, co wynosi jedną trzydziestą część kosztów magazynowania w kolejowych składach celnych.

Poważnym również przywilejem składów wolnocłowych jest prawo zwrotu towaru zagranicę bez uiszczenia cła w przeciągu 6 miesięcy i to bez specjalnych zezwoleń ze strony władz centralnych, gdy natomiast z magazynów kolejowych zwrot dokonany powinien być w ciągu 6 dni.

Przywileje składów wolnocłowych są mało znane szerszemu ogółowi. Eksporty korzystać z tych składów, lecz dość niechętnie, nie chcąc oddawać swych klientów w ręce konkurencji. Do tychczas dwie firmy ekspedycyjne posiadają składy wolnocłowe.

Ostatnio, jedna z firm ekspedycyjnych otrzymała koncesję na przechowywanie w składach wolnocłowych win i spirytualji zagranicznych do 12 miesięcy bez opłaty cła. Otwarcie tych składów ma duże znaczenie dla kupiectwa łódzkiego, które dotąd było zależne od hurtowników warszawskich, ponieważ tylko Warszawa posiadała składy wolnocłowe na wina i spirytualja zagraniczne. Obecnie hurtownicy łódzcy mogą artykuły te sprowadzać z zagranicy bezpośrednio do Łodzi w wagonowych ładunkach i tutaj opłacać cło częściowo w miarę zapotrzebowania i odbioru towaru.

B.

Kalendarzyk zebrań akcyjnych.

6 MARCA

Zakłady Chemiczne „Pruszków”. Walne Zgromadzenie w lokalu Banku Zjednoczonych Ziemi Polskich w Warszawie, Plac Napoleona 7, godz. 5-ta po poł. Porządek dzienny: Zatwierdzenie bilansu za rok 1924. Bilans otwarcia w złotych. Określenie wysokości kapitału zakładowego. Zatwierdzenie budżetu i planu działań Spółki na rok 1925. 7 dni przed terminem Zebrania należy złożyć akcje, lub kwity depozytowe Zarządowi Spółki w Warszawie. II termin wyznaczono na 20 marca.

7 MARCA

Cukrownia „Chocień” Zwyczajne Walne Zebranie w lokalu Zarządu w Choceniu godz. 2-a po poł. Porządek dzienny: Sprawozdanie. Zatwierdzenie

bilansu na rok operacyjny 1923/24. Zatwierdzenie budżetu na rok 1924/25. Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów w instytucjach finansowych. Zatwierdzenie złotowego bilansu otwarcia z dnia 1 VII 1924. Oświadczenie wysokości kapitału zakładowego. II termin zebrania wyznaczono na dzień 21 marca.

27 MARCA

Bank Ziemi Kaliskiej. Ogólne Zebranie w lokalu Banku Ziemi Kaliskiej w Kaliszu, Al. Józefiny 9, godz. 4-ta po poł. Porządek dzienny: Sprawozdanie. Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok 1924. Podział czystego zysku. Ustalenie budżetu na rok 1925. Powiększenie kapitału zakładowego Spółki w drodze emisji.

Wiadomości gospodarcze.

BIULETYN PROTESTÓW WEKSLOWYCH.

Ukazał się czwarty zeszyt biuletynu, zawierający wykaz firm protestujących weksle, 33 miejscowości w kraju. Największą rubrykę stanowiła protesty łódzkie i warszawskie.

TARGI POZNAŃSKIE — A ŁÓDŹ.

Celem udogodnienia PP. Wystawcom na międzynarodowych targach poznań-

skich, które odbędą się w Poznaniu w czasie od 3 do 10 maja b. r. przybędzie do Łodzi wicedyrektor tych targów Szamoła, który udzielać będzie dnia 17 lutego od godz. 15—19 w Grand Hotelu pokój Nr. 146 wszelkich informacji, dotyczących się targów, jak również PP. Wystawcy będą mogli wybrać na podstawie planów odpowiednie życzeniom miejsce na targach.

Walka o rynek wewnętrzny.

Związek towaryszów kupieckich w Poznaniu wszczął akcję na rzecz nabywania i wprowadzania do sprzedaży przede wszystkim towarów, wyrabianych w fabrykach krajowych. Związek wychodzi ze słusznego założenia, iż w pierwszej linii kupiec wpływa na rozbudowanie się przemysłu przez bezpośrednie stykanie się z konsumentem i wyrażanie, a często, narzucanie mu swej opinii.

Tak konsument, jak i kupiec niestety błąka się w olbrzymich ilościach nieznanego, a zwykle obcego towaru i kupuje często obce wyroby, które w równej jakości i po konkurencyjnych cenach wyrabia przemysł rodzimy.

Wielka ilość kupców dzielnic nietylko zachodnich, ale i innych zwraca się do związku poznańskiego, co do niektórych przedsiębiorstw oraz artykułów przez nich wyrabianych.

Związek towaryszów kupieckich w Poznaniu w celu racjonalnego informowania założył przy swym sekretarjacie

biuro informacyjne, udzielające każdemu odpowiedzi, co do pochodzenia towaru, źródeł ich zakupu i t. d. Dla zebrania informacji, związek rzucił w styczniu r. b. ankietę do poważniejszych firm polskich całej Rzplitej z zapytaniami co do niektórych danych, odnoszących się do ich firm. Główną uwagę zwrócono w ankiecie na podanie firm konkurencyjnych zagranicznych, nam wrogich, oraz artykułów wyrabianych przez nie.

Niestety większość firm na ankietę nie odpowiedziała, a wielka ilość tych, co nadesłała odpowiedzi, nie podała właśnie tego, o co się najwięcej rozchodziło, a mianowicie obcych artykułów i zagranicznych firm konkurencyjnych.

To też związek zwraca się, za naszym pośrednictwem do wszystkich zakładów produkujących o nadesłanie materiału informacyjnego, odnoszącego się do wyrabianych przez siebie towarów, ze specjalnem uwzględnieniem nazwy, marki fabrycznej i t. d. oraz o podanie konkurencyjnych firm zagranicznych.

Bilans Banku Polskiego.

Warsz. koresp. „Republiki” telef.:
Przyrost złota w pierwszej dekadzie lutego wynosił 107 tys. zł., natomiast ubytek w złocie i dewiz 4,1 milioj. zł.
Portfel wekslowy Banku wzrósł tyl-

ko o 1,3 milj. zł.
Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 24,3 milj. zł., natomiast rachunki żyrowe i natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 29,5 milj. zł.



GOTÓWKA

Dolary 5.185.
Funtów ang. 24.79 i pół.

CZEKI

Belgia 26.32 i pół.
Londyn jak gotówka.
Nowy Jork jak gotówka.
Paryż 27.31.
Praga 15.40 i pół.
Szwajcaria 100.02 i pół.
Wiedeń 7.31.
Włochy 21.395.

AKCJE

Bank Dyskontowy 8. 7.75.
Bank dla Handlu i Przem. 1.10, 1.15.
Bank Zjedn. Ziemi Polsk. 1.93
Bank Handlowy 7. 7.10.
Bank Zachodni 2.21.
Bank Zarobkowy 10, 10.25.
Sole potasowe 4.
Zgierz 1.20, 1.25, 1.20.
Elektr. Dąbrow. 1.50.
Brown Boveri 1.40.
Chodorów 5.15.
Gosławice 2.60, 2.50.
Cukier 4.90, 4.65.
Łazy 0.22.
Nafta 0.68, 0.70.
Cegielski 0.76, 0.74.
Cegielski 0.76, 0.74.
Lilpop 1.10, 1.04, 1.07.
Norblin 1.10.
Ostrowieckie 9.10, 8.70, 8.80.
Pocisk 1.35, 1.20, 1.25.
Rudziński 2.33, 2.20, 2.22
Ursna 2.50, 2.40.
Zawiercie 23.25, 22.25.
Berkowaki 1.50, 1.40.
Synd. Rolniczy 2.25, 2.50.
Cmielów 0.6.
Pustelnik 1.60.
Kijewski 0.23.

Puls 0.55.
Elektryczność 3.2.95.
Siła i światło 0.45, 0.42, 0.45.
Częstocice 2.80, 2.60.
Michajów 0.58, 0.57.
Firley 0.52, 0.56.
Węgiel 4.15, 4.30, 3.85.
Nobel 2.30, 2.35, 2.30.
Fitzner 6.30, 6.15.
Modrzejów 6.70, 6.
Orthwein 0.25, 0.22.
Parowozy 0.82, 0.83.
Rohn i Ziel. 0.55.
Starachowice 2.63, 2.49.
Zieleniewski 14.25, 14.50.
Zyrardów 2 em. 14.50, 13, 13.10.
Jabłkowscy 0.23, 0.25.
Zegluga 0.26, 0.27.
Habermusch 8.
Spirytus 4.20, 4.30.

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 16 lutego.
100 marek Rzeszy 125.536—126.165.
Czek na Londyn 25.20.85, telegraficznie 100 złotych polskich 101.49—102.01
na wypłatę na Londyn 25.21.75, na Berlin 125.586—126.215, na Nowy Jork 527.18—529.82, na Paryż 27.76—27.89, na Warszawę 101.09—101.61

GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, 16 lutego.
Nowy Jork 4.77 i pół
Francja 91.40
Belgia 94.70
Włochy 115.93
Szwajcaria 24.82
Niemcy 20.07
Austria 341.000
Praga 161.00
Złoty polski za 1 funt szterl. 24.85.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 16 lutego.
Londyn 91.53
Nowy Jork 19.20
Belgia 96.66
Włochy 78.80
Szwajcaria 367.25
Praga 57.50
Rumunja 9.50

KINO

Spółdzielni Pracowników
— Państwowych. —
Sienkiewicza № 40.
Muzyka pod kier. p. Z. Piłarskiego

Dziś i dni następnich

Największy zlagier sezonu. Najnowsza genialna realizacja Iróla reżyserów JOE MAYERA

HRABINA PARYŻA

Wielki sensacyjny dramat w 4 ser. (24 akt.) seria II-ga p. t. APASZ w 6 aktach.
MIA MAY w roli hrabiny Moreau Emil JANNINGS w roli apasza Ombrade. Ervka GIESNER w roli kokoty Lucie Włodz. GAJDAROW w roli André Rabatin.

W soboty, niedziele i święta na pierwszy seans o g. 4-ej ceny miejsc znizone. 809

UWAGA: Dla Członków Koop. ceny miejsc znizone.

Łódź, dn. 16 lutego 1295 r.

II Urząd Skarbowy
podatków i opłat skarbowych
w Łodzi.

Ogłoszenie.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: dnia 25 lutego 1925 roku między godz. 10 rano a 4 po południu.

1. Polecz Dawid i Gros Lajbuś, Piotrkowska 33, kasa ogniotrwała
2. Makówna Antoni, Andrzeja 7, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania, dwa biurka, biurko i stolik do maszyny
3. Szezynger Jakób, Pańska 31, pięćset tuzinów pończoch.
4. Selwer, Unger i S-ka, Wólczańska 27, cztery tkackie warsztaty.
5. Kon A. i M., Zielona 3, duży bufet, trzy stoliki do pisania, dwa fotele, sześć krzeseł, cztery taboretki, dwie lampy elektryczne.
6. Pfeffer Henryk, Piotrkowska 111, sześćdziesiąt męskich palt zimowych, dwieście filcowych męskich kapeluszy, sto męskich palt, pięćdziesiąt męskich palt.
7. Zelcer i Glater, Piotrkowska 43, żelazna kasa, dwa ameryk. biurka.
8. Kaufman B-cia, Zachodnia 68, pięćdziesiąt pełnych sztuk towaru bawełn.
9. Szczeciński Mojżesz, Konstancyńska 30, maszyna drukarska, bostonka, kredens luksusowy.
10. Kac Moszek Bender, Wschodnia 29, szafa do garderoby, kredens kuchenny, stół i 6 krzeseł cerata kryte, serweta pluszowa, 7 tuzinów białych ręczników i trajbmazyna, 6 szpilek.
11. Lichtenstein Alter, Pańska 6, dwie szafy do garderoby.
12. Białek N., Piotrkowska 39, 8 piecyków dużych firmy „H. E. V.” żelaznych okrągłych, 10 wózków do przewożenia ciężarów żelazne.
13. Tecman Z., Wólczańska 19, szafa do rzeczy z lustrem, lustro tremo o trzech częściach, kasa ogniotrwała duża.
14. B-cia A. i N., Fajwłowicz, Piotrkowska 33, 15 sztuk towaru wełnianego szewiotu razem mtr. 450
15. W. Ciuk, Sienkiewicza 6, kredens luksusowy z pomocnikiem, lustro tremo, pianino, stół i 6 krzeseł, zegar duży.
16. Gotlib Salomon, Piotrkowska 120, kredens luksusowy z pomocn., stół i 6 krzeseł, kozetka, zegar, szafa z lustrem, umywalka marmurowa maszyna do szycia.
17. I. i M. Goldszmidt, Wschodnia 72, dwa kontuary, dwie szafy do wódek, stół wraz z dywanem.
18. Przygórcy B-cia, Piotrkowska 104, 100 sztuk towaru bawełnianego i podszewki.
19. Frenkiel Szmul, Cegielniana 49, 5 sztuk towaru półwełnianego.
20. Serebryński Jakób, Południowa 25, kredens, lustro duże, otomana pluszem kryta, szafa, biurko.
21. Librach Józef, Południowa 11, kredens, szafa z lustrem garderoba, otomana pluszem kryta.
22. Zduński Icek Mojżesz, Zawadzka 17, pianino, kredens, pomocnik, szafa duża z lustrem, zegar duży stojący.
23. Piotrkowski Berek, Zawadzka 16a, kredens, lustro duże, dwie szafy, otomana pluszem kryta.
24. Gestfreund Jakób, Zawadzka 16a pianino, szafa z lustrem, szafa zwykła lustro duże.
25. Digański M., Piotrkowska 30, lustro duże w czerwonej ramie, stół marmurowy duży, 7 stolików marmurowych, 14 krzeseł.
26. Spiro H., Piotrkowska 19, 37 sztuk pościelowego adamaszku, 30 sztuk podszewki, pianino.
27. Frenkiel Aron, Cegielniana 72, kredens.
28. Taśma Samuel, Cegielniana 71, kredens.
29. Twerski Nuchem, Cegielniana 71, szafa z lustrem do garderoby.
30. Milrad Fiszal, Dzielna 25, dwie szafy do garderoby, kredens dębowy, lustro tremo, zegar meblowy kredens z lustrami.
31. Hofstein Józef i J. Bryman, Cegielniana 65, kredens.
32. Benkiel Dawid, Południowa 16, maszyna do szycia, kanapa ceratowa, dwie szafy do rzeczy, lustro tremo, stół, 6 krzeseł, zegar ścienny.
33. Pakula Wolf, Południowa 2, 10 sztuk towaru meblowego, 10 sztuk chodnika, 10 sztuk towaru materacowego po 30 mtr. sztuka, 20 sztuk ceraty meblowej po 11 mtr. sztuka.
34. Hirsberg i Kuczyński, Południowa 22, 6 skrzyń przedzdy wigoniowej wagi 480 klg.
35. Landau i Dikierman, Piotrkowska 3, 100 paczek przedzdy bawełnianej, 150 sztuk chustek bawełnianych, dwa biurka ameryk., waga z ciężarkami, dwa fotele.
36. Piotrowski i S-ka „Boston”, Południowa 80, szarpacz angielski, 3 bębnek.
37. Rottenberg Aron, Traugutta 16, 100 butelek wódki, 15 butelek likieru „Wyskok”, 100 butelek wódki Bielińskiego, 100 butelek wódki zwyczaj.
38. Frydman Chaim i Hurwicz Lajb, Traugutta 5, kredens, szafa, biurko.
39. Jakubowicz i Rajsman, Traugutta 4, 3 sztuki towaru „Ulster”.
40. Lew Majer, Sienkiewicza 39, jedna para koni mał. kaszt., 1 platforma.
41. Karpowscy i Bielajew, Piotrkowska 37, 20 sztuk pełnych towaru wełnianego ubraniowego.
42. Klajnerman Józef, N.-Cegielniana 28, pianino firmy „Seiler”.
43. Brejstain Rubin, N.-Cegielniana 32, kredens pokojowy w lichym stanie, stół jadalny, 4 krzesła zdezelowane
44. Frydman Rubin, Piotrkowska 107, kredens pokojowy z pomocnikiem, 2 szafy do garderoby z lustrami, stół jadalny i 12 krzeseł krytych skórą, pianino, biurko ameryk., biurko zwyczajne, stół biurowy, prasa do kopjowania, umywalka z lustrem.
45. Dessau Myria Wschodnia 61, dwie szafy orzechowe i maszyna do szycia
46. Ajzen Aljasz, Piotrkowska 116, stół i 6 krzeseł, dwie szafy dębowe.
47. Birbaum Mardka Henoch, Piotrkowska 58, 50 paczek białej bawełnianej przedzdy po 1 i pół kilo paczka.
48. Blitentajl Izrael, Piotrkowska 58, szafa dębowa o 2 drzwiach i 2 szufladach, lustro tremo w dębowej ramie.
49. Alter Icek i S-ka, Piotrkowska 64, 4 sztuki czarnego gwardyjskiego i 3 sztuki czarnego tulongu, sztuka 30 mtr.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu (—) PODMUNICKI.

Ważne dla pań!
Znana nauczycielka naucza kroju i szycia w przeciągu jednego miesiąca za 45 złotych. Uwaga: Przyjmuję również lekcje prywatnie za 80 zł.
Pańska 9, m. 33, Grymbiat.
Zapisy od godz. 10—11 i od 2—3.

Dr. med. F. Skusiewicz
Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne.
godz. przyjęć od 9.30 do 11 i od 5 do 7 i pół Panie od 5 do 6 wiecz.

Szkoła Tańca
W. LIPIŃSKIEGO — Ewangelicka 17. 3 p.
Lekcje praktyczne rozpoczną się we wtorek, 17 b. m. o g. 9-ej.
Zapisy przyjmowane są codziennie.

Dr. med. BRAUN
Południowa Nr. 23
telef. 40-26.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8 do 10 r. i od 4 i pół do 8 w.

Dr. med. LUBICZ
Cegielniana 43
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie sztućcem słonecznym wyjątkowo. Przyjmuje od 5—8 II

Dr. med. L. Prybulski
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena.
Zawadzka № 1
Telefon Nr. 25-38
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia

Dr. W. Łagunowski
Gdańska 42 (Długa)
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 12—2 do 2 i 5—8.

Dr. H. Szumacher
choroby skórne i weneryczne.
6-go Sierpnia 1.
Godz. przyjęć: codziennie od 5-ej do 7 i pół po poł. w niedziele i święta od 11-ej do 1-ej

Dr. Henryk Garewicz
Röntgenolog.
Ordynator Szpitala Miejskiego
Karola № 4
Tel. 22-50.
Przyjmuje w domu 4 i 7—8 w leżnicy „Unitas” od 10—11, 1—2, 5—7.

STOWARZYSZENIE p. l. ZWIĄZEK BUCHALTERÓW
Telefon 66-74 w Warszawie Marszałkowska 74
poleca swych członków na stanowiska
KIEROWNIKÓW HANDLOWYCH, BUCHALTERÓW, REWIDENTÓW, KORESPONDENTÓW
sporządza **BILANSE** wykonywa **EKSPERTYZY**
udziela porad organizacyjnych buchalterskich i podatkowych
wydaje miesięcznik (16-y rok wydawnictwa)
„Czasopismo Księgowych w Polsce”
pod redakcją T. MARCINKOWSKIEGO
poświęcone sprawom buchalterskim, skarbowym, ekonomicznym i naukowej organizacji pracy.
Prenumerata 12 zł. rocznie. 1464

Za gotówkę!!
Trocken-maszynę oraz Trockenspannrame
ze spinaczami, jak również **warsztaty tkackie**
do wyrobu towarów jedwabnych
poszukują natychmiast do nabycia za gotówkę.
Oferty do „Republiki” sub: „Gotówka natychmiast” 506

NARESZCIE NADESZŁY
znane
Amerykańskie Kryształ
FIRMY
Clark
Ceny nie droższe — od krajowych. —
Proszę się przekonać.
M. Siegelberg, PIOTRKOWSKA № 45.

NAJNOWSZYCH Tańców
SALONOWYCH
udziela w kpletach prywatnych i pojedynczo **Ignacy Wilczek**
Informacje przy ul. Andrzeja 7, m. 18, I p., prawa oficyna, codziennie od 2 — 9. 507-5
UWAGA: Lekcje pojedyncze o 40 proc. taniej.

„Caffè Cristal” w Łodzi
ul. Piotrkowska 118.
Wydaje doskonale i smaczne **Obiady i Kolacje.** W czwartki i niedziele **Flaki.** Własnego wyrobu wyborowe **Ciastka.**
Codziennie od godz. 6 pp. Koncenty nowego kwintetu pod dyrekcją **Lidauera.** W niedziele i święta — **poranki** muzyczne od g. 1—3 pp, 493

Bardzo duży obszerny LOKAL
w centrum miasta do wynajęcia.
Oferty pod lit. ABC. w admin. „Republiki”. 124-2

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek 44.
PROGRAM № 5.
Od 16-go do 22-go lutego 1925 r.
DLA DOROSŁYCH
(ostatni tydzień)
Dla młodzieży dozwolone.
Cyrano de Bergerac
Wielki film według nieśmiertelnego dzieła Edmunda Rostanda.
Ceny miejsc: I. 0,70 gr., II. 0,60 gr., III. 0,30 gr.
Początek o godz. 6 i 8.30 wiecz.
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY:
1) **Polowanie na czaple.** Film naukowy
2) **Nie igraj wodą.** Komedja w 2 częściach.
3) **Jaś i Małgosia.** Bajka w 2 aktach.
4) **Gdy ludzie mają pecha.** Komedja w 2 częściach.
Początek o g. 3 i 4.30 po poł.
Ceny miejsc: I. 0,25 gr., II. 0,20 gr., III. 0,10 gr.

Fotografujcie się
tylko w pierwszorzędnym Atelier
A. PIOTRKOWSKI.
PLAC WOLNOŚCI nr. 6
3 pocztówki cała figura 2 złote 1 Foto Portret, duży z natury 40x50 cm. cała figura 10 zł.
Zdjęcia wykonywa znany operator p. Z. BUCHCAR.
Zakład czynny codziennie od 9 r. do 7 w

BACZNOŚĆ UBEZPIECZENI!

Wobec rozpoczętego w dniu 16 lutego r. b. strajku lekarzy, Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi podaje do wiadomości ogółu ubezpieczonych, że aż do odwołania pomoc lekarska udzielana będzie chorym według następujących zasad:

Kto chce uzyskać poradę lekarską lub wezwać lekarza do domu

winien zgłosić się osobiście lub też w nagłych wypadkach telefonicznie do jednej z następujących Lecznic Kasy Chorych

- LECZNICA I., ul. Karola 28, telefon Nr. 15-84 lub 21-59
- „ II., ul. Piotrkowska 17, telefon 12-01.
- „ III., ul. Łagiewnicka 46, telefon 22-21
- „ IV., ul. Szpitalna 2, telefon 21-68
- „ VI., ul. Aleksandrowska 119, telefon 21-57.
- „ VII., ul. Bednarska 5 (telefonu niema).

W Lecznicy ubezpieczony otrzyma wszelkie niezbędne wskazówki, jak ma postępować, aby uzyskać pomoc lekarską

Nikt nie powinien się udawać do lekarza na własną rękę

bez porozumienia się z lecznicą,

gdyż w tych wypadkach Kasa Chorych żadnych kosztów,

wyłożonych na poradę, lub na honorarium lekarza wezwanego do domu

zwracać nie będzie

Na pokrycie kosztów pomocy, uzyskanej za pośrednictwem Lecznicy, Kasa Chorych w myśl art. 23, ust. III. Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. i na zasadzie zezwolenia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie wypłacać będzie ubezpieczonym każdorazowo

nie więcej niż 2 złote 24 grosze

za poradę lub pomoc okazaną przez lekarza. Stawki podane w ogłoszeniu strejkujących lekarzy, a mianowicie 3 złote za poradę w gabinecie prywatnym i 10 złotych za wizytę w domu są zupełnie dowolne, gdyż Kasie Chorych na zasadzie powołanego wyżej art. Ustawy więcej na 2.24 zł. zwracać ubezpieczonym nie wolno.

Z receptami zgłaszać się należy wyłącznie do aptek Kasy Chorych, które są czynne bez przerwy przez całą dobę w następujących punktach miasta:

Apteka I., ul. Karola 28, Apteka II., ul. Piotrkowska 17, Apteka III., ul. Łagiewnicka 46, Apteka IV., ul. Szpitalna 2 (Widzew), Apteka V., ul. Bednarska 5.

Również i wszelkie analizy lekarskie (jako to mocz, krwi, płwociny i t. d.) należy oddawać do wykonania ze pośrednictwem Lecznicy.

Za lekarstwa nabyta w aptekach prywatnych bez zezwolenia kierownictwa odpowiedniej Lecznicy, lub za analizy wykonane w prywatnych laboratoriach, Kasa Chorych żadnych kosztów zwracać nie będzie.

KASA CHORYCH M. ŁODZI.

Dr. Arct.
Dyrektor.

Fr. Kałużyński.
Przewodniczący Zarządu.

Łódź dnia 16 lutego 1925 r.



Niezawodny środek przeciwko
Chrypce, duszności, kaszlu
„GRANULKI RUSSYANA”
(Sulphuris aurat. benzoinat)
Chem. farm. labor. „Ap. Kowalski”, Warszawa.

Adwokat

Dr. Józef Fuchs
Lwów, ul. Szopena 7
telef. 11-14.

Pokój

nadający się na biuro przy
ulicy Piotrkowskiej
poszukiwany
Oferty sub „Żaraz” do „Republiki”

Inteligentny mężczyzna

z lepszego towarzystwa i rodziny
(izr.) na skromnej posiadłości pragnie tą drogą poznać majątną w
jakiejkolwiek postaci pannę
do lat 30 w celu matrymonialnym
Łask. oferty pod „Kult” do adm. Republiki
Dyskrecja bezwzględnie zapewniona.
Swat pożądany.

Spedytor

(transp. celny) 1486
posiadający własne biuro, składy i tabor
oraz zastępstwo poważnego domu spedycyjnego ze znaczną siecią własnych
oddziałów w kraju i zagranicą, poszukuje
czynnego współnika
z kapitałem zł. 15—25,000. Reflektuje
się na człowieka intelig. i ustosunkowan.
Oferty sub „Czynny” do „Republiki”.

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób
skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena
i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangelickiej
Tel. 29-45.

Przyjmuje: od 8-2
i 6-8. Dla pań oddzielną poczekalnią
od 5-6 pp.

Dr. med. B. SOMMER

przyjm. od 8-1
i 5-8 panie od
10-11 i 5-6
Chor. skórne drog.
mocz. kobiece
ul. 6 Sierpnia
(Benedykta) 16

Lekarz-dentysta B. MARKUS-NUSBAUMOWA

Piotrkowska 51
Przyjmuje codziennie
prócz niedziel i
świąt od godz.
10-2 i 4-7

OGŁOSZENIA DROB.

Kupno i sprzedaż
PO SPRZEDANIU
dwa totele maha
gonlowe, umywal
nia z marmurową
piytą i zegar wi
szący. Piotrkow
ska 185 m. 3.
383-2

zamienię kokój z
kuchnią w Piotrk
owie na takowe
w Łodzi. Oferty do
„Republiki” sub
„Piotrków”. 475-2

przedam sklep
galanteryjny,
Konstantynowska
74 stróż wskaze.
1400-2

Z powodu wyjazdu
tanie sprzedam
sympalke (prawie
nowa) stół, 6 krze
seł, kuchenne urzą
dzenie oraz elegan
cko futro. Wiadom.
Cegielniana № 49
m. 13, 299-1

Do sprzedania for
tepan marki
Schrödera. Obje
rzec Narutowicza 34
dozorca wskaze.
456-2

Używana maszyna
do pisania dobrej
konstrukcji i w do
brym stanie poszu
kiwana. Oferty z
podaniem ceny pod
„Maszyna do pisa
nia”. 478-3

Samochód zamienię
na motocykl. Ma
szyna solidna 6-oso
bowa. Warunki do
umowy. Oferty pod
„Automobil” do
Adm. 405-2

Wózek sportowy
W dla bliźniat w
dobrym stanie chę
tnie kupię. Ofer. sub
„Sportowy”. 472

Lokale.

Pokoju z meblami
z oddzielnym
wejściem poszu
kuje od zaraz.
Oferty składać do
redakcji sub.
„Leszno”. 407-3

Angielskiego udzie
la pojedynczo i
zbiorowo. Naucz
cielka. Cegielnia
na 66 m. 25. 417-3

Udzielam lekcji
gry na mandoli
nych. Ceny niskie.
Sklep kolonialny
Ogrodowa 20 od
2-4. 379-2

Putynowana nauczy
cielka udziela le
kcji niemieckiego
konwersacji i kore
petycji po cenach
przystępnych. Wiad
omości Juljusza 10
m. 8. 338-3

STENOGRAFIJ wy
ucza listownie
szybko. Jakkajdo
kładnie (gwarancja
Instytut Stenogra
ficzny, Warszawa,
Mokotowska 39.
Zadajcie obszernych
bezpłatnych pros
pektów. 69-14

student uniwersy
tetu warszawskie
go rutynowany na
uczyciel udziela le
kcji po cenach przy
stępnych. Szeze
ciński Przejazd 15
od 3-4 477

Posady.
poszukiwana inteli
gentna panienska
izraelitka znająca
języki oraz matema
tykę do dwójga
dzieci na wyjazd
Oferty do „Repu
bliki” pod „Wyjazd”
479-2 53 u szewca. 460

poszukiwany nie
duży sklep fron
towy lub pół sklepu
z oknem wystawo
wym pomiędzy Pla
cem Wolności a
Dzielnia. Oferty pod
„A. Z.” do admini
stracji „Republiki”

po wynajęcia 2 po
koje front i piętro
w śródmieściu, o
sobne wejście, ła
zienia, telefon, z
utrzymaniem lub
bez. Oferty do adm.
„Republiki” sub
„Gloria” 395

Nauka i wychow
TENOGRAFIJ kurs
bezpłatny. Zapisy
do 17 lutego, ulica
Piotrkowska № 116
m. 12. lewa oficyna
Pierwsza sień.

student udziela lek
cji. w zakresie
kursu gimnazjalnego
Specjalność: polski
łacina, niemiecki,
francuski. Piotrkow
ska Nr. 16. m. 22.
„Leszno”. 407-3

Wzrost 1,70 m. 488

potrzebna jest wy
kwalifikowana
szwaczka z grun
towną znajomością
szycia i kroju bie
lizny damskiej, mę
skiej i dziecięcej i
pościelowej do szko
ły kroju. Of. skła
do red. „Republiki”
sub „Szkoła”. 498

potrzebna jest wy
kwalifikowana
szwaczka z grun
towną znajomością
szycia i kroju bie
lizny damskiej, mę
skiej i dziecięcej i
pościelowej do szko
ły kroju. Of. skła
do red. „Republiki”
sub „Szkoła”. 498

potrzebna jest wy
kwalifikowana
szwaczka z grun
towną znajomością
szycia i kroju bie
lizny damskiej, mę
skiej i dziecięcej i
pościelowej do szko
ły kroju. Of. skła
do red. „Republiki”
sub „Szkoła”. 498

potrzebna jest wy
kwalifikowana
szwaczka z grun
towną znajomością
szycia i kroju bie
lizny damskiej, mę
skiej i dziecięcej i
pościelowej do szko
ły kroju. Of. skła
do red. „Republiki”
sub „Szkoła”. 498

potrzebna jest wy
kwalifikowana
szwaczka z grun
towną znajomością
szycia i kroju bie
lizny damskiej, mę
skiej i dziecięcej i
pościelowej do szko
ły kroju. Of. skła
do red. „Republiki”
sub „Szkoła”. 498

potrzebna jest wy
kwalifikowana
szwaczka z grun
towną znajomością
szycia i kroju bie
lizny damskiej, mę
skiej i dziecięcej i
pościelowej do szko
ły kroju. Of. skła
do red. „Republiki”
sub „Szkoła”. 498

potrzebna jest wy
kwalifikowana
szwaczka z grun
towną znajomością
szycia i kroju bie
lizny damskiej, mę
skiej i dziecięcej i
pościelowej do szko
ły kroju. Of. skła
do red. „Republiki”
sub „Szkoła”. 498

potrzebna jest wy
kwalifikowana
szwaczka z grun
towną znajomością
szycia i kroju bie
lizny damskiej, mę
skiej i dziecięcej i
pościelowej do szko
ły kroju. Of. skła
do red. „Republiki”
sub „Szkoła”. 498

potrzebna jest wy
kwalifikowana
szwaczka z grun
towną znajomością
szycia i kroju bie
lizny damskiej, mę
skiej i dziecięcej i
pościelowej do szko
ły kroju. Of. skła
do red. „Republiki”
sub „Szkoła”. 498

Inteligentna, młoda,
b. żywa izraelitka
zapozna męczyzyny
moralnych zasad do
lat 35, w celu to
warzyskim. Anoni
my w kosz. Oferty
sub „Przyjaźń”. 470

Inteligentna, młoda,
b. żywa izraelitka
zapozna męczyzyny
moralnych zasad do
lat 35, w celu to
warzyskim. Anoni
my w kosz. Oferty
sub „Przyjaźń”. 470

Inteligentna, młoda,
b. żywa izraelitka
zapozna męczyzyny
moralnych zasad do
lat 35, w celu to
warzyskim. Anoni
my w kosz. Oferty
sub „Przyjaźń”. 470

Inteligentna, młoda,
b. żywa izraelitka
zapozna męczyzyny
moralnych zasad do
lat 35, w celu to
warzyskim. Anoni
my w kosz. Oferty
sub „Przyjaźń”. 470

Inteligentna, młoda,
b. żywa izraelitka
zapozna męczyzyny
moralnych zasad do
lat 35, w celu to
warzyskim. Anoni
my w kosz. Oferty
sub „Przyjaźń”. 470

Inteligentna, młoda,
b. żywa izraelitka
zapozna męczyzyny
moralnych zasad do
lat 35, w celu to
warzyskim. Anoni
my w kosz. Oferty
sub „Przyjaźń”. 470

Inteligentna, młoda,
b. żywa izraelitka
zapozna męczyzyny
moralnych zasad do
lat 35, w celu to
warzyskim. Anoni
my w kosz. Oferty
sub „Przyjaźń”. 470

Inteligentna, młoda,
b. żywa izraelitka
zapozna męczyzyny
moralnych zasad do
lat 35, w celu to
warzyskim. Anoni
my w kosz. Oferty
sub „Przyjaźń”. 470

Inteligentna, młoda,
b. żywa izraelitka
zapozna męczyzyny
moralnych zasad do
lat 35, w celu to
warzyskim. Anoni
my w kosz. Oferty
sub „Przyjaźń”. 470

Inteligentna, młoda,
b. żywa izraelitka
zapozna męczyzyny
moralnych zasad do
lat 35, w celu to
warzyskim. Anoni
my w kosz. Oferty
sub „Przyjaźń”. 470

Inteligentna, młoda,
b. żywa izraelitka
zapozna męczyzyny
moralnych zasad do
lat 35, w celu to
warzyskim. Anoni
my w kosz. Oferty
sub „Przyjaźń”. 470

zagubiony został
weksel na zł. 30
pł. 7 marca wysta
wiony p. Sieradzki na
zlecenie p. Henry
ka Herca łaskawy
znalazca zechce
zwrócić pod adre
sem Cegielniana 9
Milsztajn ponieważ
uniważniam go.

zagubiony został
weksel na zł. 30
pł. 7 marca wysta
wiony p. Sieradzki na
zlecenie p. Henry
ka Herca łaskawy
znalazca zechce
zwrócić pod adre
sem Cegielniana 9
Milsztajn ponieważ
uniważniam go.

zagubiony został
weksel na zł. 30
pł. 7 marca wysta
wiony p. Sieradzki na
zlecenie p. Henry
ka Herca łaskawy
znalazca zechce
zwrócić pod adre
sem Cegielniana 9
Milsztajn ponieważ
uniważniam go.

zagubiony został
weksel na zł. 30
pł. 7 marca wysta
wiony p. Sieradzki na
zlecenie p. Henry
ka Herca łaskawy
znalazca zechce
zwrócić pod adre
sem Cegielniana 9
Milsztajn ponieważ
uniważniam go.

zagubiony został
weksel na zł. 30
pł. 7 marca wysta
wiony p. Sieradzki na
zlecenie p. Henry
ka Herca łaskawy
znalazca zechce
zwrócić pod adre
sem Cegielniana 9
Milsztajn ponieważ
uniważniam go.

zagubiony został
weksel na zł. 30
pł. 7 marca wysta
wiony p. Sieradzki na
zlecenie p. Henry
ka Herca łaskawy
znalazca zechce
zwrócić pod adre
sem Cegielniana 9
Milsztajn ponieważ
uniważniam go.

zagubiony został
weksel na zł. 30
pł. 7 marca wysta
wiony p. Sieradzki na
zlecenie p. Henry
ka Herca łaskawy
znalazca zechce
zwrócić pod adre
sem Cegielniana 9
Milsztajn ponieważ
uniważniam go.

zagubiony został
weksel na zł. 30
pł. 7 marca wysta
wiony p. Sieradzki na
zlecenie p. Henry
ka Herca łaskawy
znalazca zechce
zwrócić pod adre
sem Cegielniana 9
Milsztajn ponieważ
uniważniam go.

zagubiony został
weksel na zł. 30
pł. 7 marca wysta
wiony p. Sieradzki na
zlecenie p. Henry
ka Herca łaskawy
znalazca zechce
zwrócić pod adre
sem Cegielniana 9
Milsztajn ponieważ
uniważniam go.

zagubiony został
weksel na zł. 30
pł. 7 marca wysta
wiony p. Sieradzki na
zlecenie p. Henry
ka Herca łaskawy
znalazca zechce
zwrócić pod adre
sem Cegielniana 9
Milsztajn ponieważ
uniważniam go.

zagubiony został
weksel na zł. 30
pł. 7 marca wysta
wiony p. Sieradzki na
zlecenie p. Henry
ka Herca łaskawy
znalazca zechce
zwrócić pod adre
sem Cegielniana 9
Milsztajn ponieważ
uniważniam go.

BACZNOŚĆ PANIE

uczennice które u
kończyły kurs kro
ju i szycia u pani
Grynblat mogą da
lej praktykować
w szyciu po 30
zł. miesięcznie.

uczennice które u
kończyły kurs kro
ju i szycia u pani
Grynblat mogą da
lej praktykować
w szyciu po 30
zł. miesięcznie.

uczennice które u
kończyły kurs kro
ju i szycia u pani
Grynblat mogą da
lej praktykować
w szyciu po 30
zł. miesięcznie.

uczennice które u
kończyły kurs kro
ju i szycia u pani
Grynblat mogą da
lej praktykować
w szyciu po 30
zł. miesięcznie.

uczennice które u
kończyły kurs kro
ju i szycia u pani
Grynblat mogą da
lej praktykować
w szyciu po 30
zł. miesięcznie.

uczennice które u
kończyły kurs kro
ju i szycia u pani
Grynblat mogą da
lej praktykować
w szyciu po 30
zł. miesięcznie.

uczennice które u
kończyły kurs kro
ju i szycia u pani
Grynblat mogą da
lej praktykować
w szyciu po 30
zł. miesięcznie.

uczennice które u
kończyły kurs kro
ju i szycia u pani
Grynblat mogą da
lej praktykować
w szyciu po 30
zł. miesięcznie.

uczennice które u
kończyły kurs kro
ju i szycia u pani
Grynblat mogą da
lej praktykować
w szyciu po 30
zł. miesięcznie.

uczennice które u
kończyły kurs kro
ju i szycia u pani
Grynblat mogą da
lej praktykować
w szyciu po 30
zł. miesięcznie.

2 pokoje

z kuchnią
poszukiwane.
Oferty do „Republiki” sub „S. Y”.

Majster tkacki

absolwent Szkoły Włókienniczej
w Łodzi, ze świadectwami poszu
kuje posady praktykanta na sa
modzielnego majstra. Oferty do
„Republiki” pod „6327”. 451

3 pokoje

z kuchnią
całkowitem urządzeniem. Oferty
składać do administracji „Repu
bliki” dla „A. S. 220”. 423

Prenumerata „Republiki” wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama” w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Z amiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 gr. miesięcznie. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie. „Republika” i „Express Wieczorny” łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Za wydawnictwo „Republika” Sp z ogr. odp. Marjan Nusbaum, Ohtaszewski. — Członkami „Republiki”, Piotrkowska 42. — Tłocznia, Piotrkowska 15. — Redaktor odp. Józef Burman.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr, (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalt). NEKROLOGI I NADESEANS 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zareczynowe i zaślub. po tekście 10 złotych. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Droższe 10 gr. Poszukiwane pracy 5 gr. Najmniejsze 20